

IUSTITIA

TEMAT NUMERU

Póki walczymy, jesteśmy zwycięzcami – czyli podsumowanie 2020 r.

Walka o zachowanie praworządności w naszym kraju trwa od 5 lat. Odbywa się ona na dwóch płaszczyznach: krajowej i europejskiej. Walczą wolni obywatele, sędziowie, prokuratorzy.

Miniony rok obfitował w ważne wydarzenia w Sądzie Najwyższym, Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskim Trybunale Praw Człowieka i Komisji Europejskiej dotyczące zachowania niezależności polskiego sądownictwa. Na niespotykaną dotychczas skalę solidarność z represjonowanymi sędziami i prokuratorami okazali prawnicy z innych krajów.

Przedstawiamy podsumowanie tego, co działo się w 2020 r. w SN, TSUE, ETPCz, TK, neoKRS, a także historyczny apel sędziów i prokuratorów do KE oraz raport z postępowań dyscyplinarnych.

Sąd Najwyższy w 2020 r.¹

Sąd Najwyższy w 2020 r. stanął przed bodaj najważniejszym wyzwaniem od 1989 r. Było nim zachowanie niezależności od władzy politycznej i wiarygodności wobec sędziów sądów powszechnych, a przede wszystkim wobec obywateli przywiązanych do wartości demokratycznego państwa prawa.

Pod koniec 2019 r. SN uzyskał wsparcie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postaci wyroku z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18. W orzeczeniu tym Trybunał dopuścił możliwość badania przez sąd krajowy, czy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów. Za dopusz-

czalne uznał ustalenie, czy faktycznie jest tak w przypadku nowej Izby Dyscyplinarnej. W razie ustalenia, że tak jest, sąd krajowy na zasadzie pierwszeństwa prawa Unii jest zobowiązany do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla Izby Dyscyplinarnej właściwość do rozpoznania sporów dotyczących przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, aby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie.

Opierając się na tym orzeczeniu, Sąd Najwyższy 14.1.2020 r. wydał orzeczenie, w którym dzieląc argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku SN z 5.12.2019 r. (III PO 7/18²), uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie spełnia wymogów wypływających z art. 47 KPP, ponieważ nie stanowi niezależnego i bezstronnego sądu w rozumieniu tego przepisu, z uwagi na okoliczności jej utworzenia, zakres kompetencji i skład oraz udział Krajowej Rady Sądownictwa w nowym składzie w ukonstytuowaniu tej Izby. W celu zagwarantowania skutecznej ochrony sądowej w rozumieniu art. 47 KPP i w myśl zasady lojalnej współpracy, o której mowa w art. 4 ust. 3 TFUE, Sąd Najwyższy odstąpił od stosowania przepisów krajowych ustanawiających właściwość Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i uznał, że właściwym do rozpoznania spraw jest sąd, który byłby właściwy zgodnie z przepisami obowiązującymi przed wprowadzeniem zmiany ustawodawczej przyznającej tę właściwość Izbie Dyscyplinarnej.

Tego samego dnia (14.1.2020 r.) Komisja Europejska wystąpiła do TSUE o zastosowanie środków tymczasowych wobec Izby Dyscyplinarnej, zauważając, że sytuacja praworządności w Polsce się pogorszyła i że Polska nie stosuje się do orzeczenia TSUE z 19.11.2019 r. w sprawie KRS. W tym czasie w polskim parlamencie procedowana była ustawa dyscyplinująca sędziów obliczona na zniweczenie skutków ww. wyroku TSUE.

W dniu 15.1.2020 r. I Prezes Sądu Najwyższego prof. Małgorzata Gersdorf przedstawiła wniosek o rozstrzygnięcie przez skład Sądu Najwyższego – Izbę Cywilną, Izbę Karną oraz Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rozbieżności w wykładni prawa występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy udział w składzie sądu powszechnego, sądu wojewódzkiego lub Sądu Najwyższego osoby powołanej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądow-

¹ Opracował Kamil Jaroński.

² OSNP Nr 4/2020, poz. 38, s. 98.

nictwa oraz niektórych innych ustaw³ prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁴ lub art. 47 KPP i art. 19 ust. 1 TUE, wskutek czego, zależnie od rodzaju rozpoznawanej sprawy:

- a) w postępowaniu karnym – osoba taka jest nieuprawniona do orzekania (art. 439 § 1 pkt 1 KPK) albo zachodzi przypadek nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 KPK);
- b) w postępowaniu cywilnym – skład sądu z udziałem tak powołanej osoby jest sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 KPC)?⁵

Pomimo podejmowanych z inspiracji politycznej prób zablokowania procedowania nad przedstawionym pytaniem, w dniu 23.1.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podjął uchwałę następującej treści:

„1. Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 KPK albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 KPC zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw⁶.

2. Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 KPK albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 KPC zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP UE oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

3. Wykładnia art. 439 § 1 pkt 2 KPK oraz art. 379 pkt 4 KPC przyjęta w pkt 1 i 2 niniejszej uchwały nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu.

4. Punkt 1 niniejszej uchwały ma zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym⁶ bez względu na datę wydania tych orzeczeń”.

Uchwała ta ma moc zasady prawnej i wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego.

Początkowo uchwała przyniosła pewien efekt – następnego dnia w Sądzie Najwyższym odroczono 26 posiedzeń

i rozpraw. Podobne decyzje podejmowały różne sądy w całym kraju. Zjawisko to nie przybrało jednak charakteru masowego, a i w samym Sądzie Najwyższym nie wszyscy uznali wyżej powołaną uchwałę za obowiązującą.

Osoby powołane w wadliwy sposób na stanowiska sędziów Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym nie powstrzymały się od wykonywania czynności orzeczniczych, czego wyrazem było choćby rozpoznanie w dniu 4.2.2020 r. zażalenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na decyzję innego składu Izby Dyscyplinarnej, odmawiającą zawieszenia sędziego *Pawła Juszczyńskiego* w wykonywaniu czynności sędziowskich i obniżenia mu wynagrodzenia. Kilkanaście dni później (17.2.2020 r.) Izba Dyscyplinarna rozpoznawała wnioski o zawieszenie w czynnościach służbowych Sędziów Sądu Apelacyjnego w Katowicach *Ireny Piotrowskiej* i *Aleksandry Janas* z powodu zadania pod koniec 2019 r. Sądowi Najwyższemu pytania prawnego, czy sędziowie powołani przez neo-KRS mogą zasiadać w składach orzekających i wydawać orzeczenia.

W dniu 8.4.2020 r. zapadło postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na mocy którego Polska została zobowiązana do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów krajowych dotyczących właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów.

Po postanowieniu TSUE prof. *M. Gersdorf* w dniu 20.4.2020 r. wydała zarządzenie, na podstawie którego sprawy rozpatrywane dotychczas przez Izbę Dyscyplinarną i ich oryginalne akta miały zostać przekazane do innych Izb Sądu Najwyższego, a nowe sprawy kierowane do Izby Dyscyplinarnej lub do jej prezesa nie miały być rejestrowane i przekazywane tej Izbie.

Izba Dyscyplinarna zwlekała jednak z wykonaniem tego zarządzenia, a wręcz je sabotowała. Uciekła się do fortelu polegającego na zadaniu pytania Trybunałowi Konstytucyjnemu, przejętemu przez obóz rządzący. Tymczasem przedstawiciele rządu zasugerowali, że Polska nie wykona postanowienia TSUE. Premier zapowiedział wniosek w tej sprawie do TK, a nieco później taki wniosek został złożony. Już 20.4.2020 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. jest niezgodna z:

- 1) art. 2, 7, 8 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 179 i art. 183 ust. 1 Konstytucji RP,
- 2) art. 2 i 4 ust. 3 TUE⁷,
- 3) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej 4.11.1950 r. w Rzymie,

³ Dz.U. z 2018 r. poz. 3 ze zm.

⁴ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

⁵ Dz.U. z 2018 r. poz. 3.

⁶ Dz.U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.

⁷ Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864 ze zm.

zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2⁸.

Trybunał wydał taki wyrok, chociaż nie ma kompetencji do weryfikowania orzeczeń innych sądów (zgodnie z Konstytucją RP bada konstytucyjność ustaw i innych przepisów). Uchwała SN nie stanowiła prawa, lecz je interpretowała. Trzech członków TK złożyło zdania odrębne. Rzecznik SN sędzia *Michał Laskowski* nazwał to orzeczenie TK „instrumentalnym naciąganiem przepisów”.

– Ten wyrok i sędzia sprawozdawca zapiszą się w historii polskiego sądownictwa w sposób niechwalebny – powiedział PAP.

Następnego dnia (21.4.2020 r.) TK postanowił rozstrzygnąć rzekomy spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej w ten sposób, że:

- 1) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym⁹,
- 2) na podstawie art. 10, 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy;

oraz rzekomy spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem RP w ten sposób, że:

- 1) na podstawie art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta RP, którą wykonuje na wniosek KRS osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego,
- 2) art. 183 Konstytucji RP nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta RP kompetencji, o której mowa w art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta RP tej kompetencji.

Pięciu członków składu orzekającego złożyło zdania odrębne, m.in. sędzia *Leon Kieres*, który stwierdził, że postępowanie przed TK powinno zostać w całości umorzono, bo nie istniał żaden spór kompetencyjny możliwy do rozstrzygnięcia a ponadto, że zapadły wyrok to zakaz realizacji obowiązków wynikających z orzeczeń sądów międzynarodowych. W praktyce odnosi się on do obecnych i przyszłych orzeczeń TSUE wydanych w trybie prejudycjalnym i obejmuje wyrok, który stał się powodem wydania uchwały. W ten sposób TK kolejny raz instrumentalnie wykorzystał instytucje prawne w sposób nieadekwatny do ich funkcji. Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale zinterpretował przepisy o niewłaściwej obsa-

dzie sądów i rozstrzygnął rozbieżności w orzecznictwie, czyli zrobił to, do czego powołany jest Sąd Najwyższy. Większość prawników jest zdania, że spór wykreowano tylko po to, aby zablokować uchwałę połączonych Izb SN i uchylić skutki wyroku TSUE.

W ten sposób w dwóch istotnych dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (w tym oczywiście Sądu Najwyższego) sprawach uchylono skutki orzeczeń TSUE, co przełożyło się na dalsze postępowanie sędziów, wśród których tylko nieliczni respektowali wyrok TSUE oraz uchwałę połączonych izb SN, narażając się na odpowiedzialność dyscyplinarną. Tymczasem Izba Dyscyplinarna działała nadal, a Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego nie reagował.

Dnia 30.4.2020 r. zakończyła się kadencja I Prezes SN prof. *Małgorzaty Gersdorf*. Do tego dnia nie udało się przeprowadzić Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego w celu wskazania kandydatów do objęcia tego stanowiska. Dwukrotnie zwoływane, było odwoływane z powodu pandemii. Prof. *M. Gersdorf* proponowała, aby jej obowiązki przejął najstarszy stażem sędzia SN, *Józef Iwulski*. Prezydent *Andrzej Duda*, korzystając z uprawnień przyznanych mu tzw. ustawą kagańcową powołał *Kamila Zaradkiewicza* na nieznane Konstytucji RP stanowisko „pełniącego obowiązki I prezesa”. *K. Zaradkiewicz* był bliskim współpracownikiem Ministra Sprawiedliwości i jednocześnie prokuratora generalnego *Zbigniewa Ziobry*. Do Sądu Najwyższego trafił w 2018 r. z rekomendacji neo-KRS. Sprzeciwiała się wówczas temu *Krystyna Pawłowicz*, *Kamila Zaradkiewicza* bronił jednak *Zbigniew Ziobro*.

W pierwszych dniach urzędowania *K. Zaradkiewicz* zarządził usunięcie ze ściany holu głównego SN portretów sześciu pierwszych prezesów z lat 1945–1989. Kolejnym zarządzeniem uchylił zarządzenie prof. *M. Gersdorf* z 20.4.2020 r., dotyczące wykonania orzeczenia TSUE z 8.4.2020 r., zobowiązującego Polskę do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów o dyscyplinowaniu sędziów przez Izbę Dyscyplinarną. *K. Zaradkiewicz* nakazał wszystkim jednostkom objętym nakazami i zakazami niezwłocznie przywrócić stan sprzed wejścia w życie zarządzenia z 20.4.2020 r. Swoim zarządzeniem na nowo określił sposób wykonania postanowienia TSUE – według niego Izba Dyscyplinarna odzyskała większość spraw i mogła rozpoznawać m.in. te o uchylenie immunitetu sędziowskiego.

Kamil Zaradkiewicz zwołał na 8.5.2020 r. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, mające wybrać kandydatów na I Prezesa SN. Tymczasem 6.5.2020 r. Prezydent *Andrzej Duda* powołał na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego – z rekomendacji neo-KRS – 6 nowych osób. Zgromadzenie Ogólne trwało do 18.5.2020 r. i obfitowało w wydarzenia, które dotychczas nigdy nie miały miejsca,

⁸ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.

⁹ T. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 154.

a które można w skrócie określić, jako walkę tzw. „starych” sędziów SN z rekomendowanymi przez neo-KRS, a zwłaszcza z *K. Zaradkiewiczem* i jego następcą *Aleksandrem Stępkowskim* o szacunek dla procedur i uczestników Zgromadzenia. *Kamil Zaradkiewicz* prowadził Zgromadzenie w sposób arbitralny. Nie udzielał głosu „starym” sędziom SN, odmówił przyjęcia porządku obrad, w końcu z naruszeniem procedur ogłosił skład komisji skrutacyjnej. W dniu 13.5.2020 r. (w czwartym dniu posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN) *K. Zaradkiewicz* postanowił je odroczyć w celu – jak się wyraził – odbudowy wizerunku wymiaru sprawiedliwości i prawidłowego funkcjonowania SN z uwagi na „wątpliwości interpretacyjne” co do przepisów Regulaminu SN. Poinformował, że poprosi Prezydenta o taką korektę Regulaminu SN, by uniemożliwić jego sprzeczne interpretacje. Kilkudziesięciu sędziów Sądu Najwyższego zaapelowało do Prezydenta RP o odwołanie *K. Zaradkiewicza*. W dniu 15.5.2020 r. *K. Zaradkiewicz* zrezygnował z funkcji, a w jego miejsce został powołany *A. Stępkowski* – kolejny powołany na stanowisko sędziego SN z rekomendacji neo-KRS.

Głosowanie nad kandydatami odbyło się 23.5.2020 r. Najwięcej głosów uzyskał prof. *Włodzimierz Wróbel* (50 głosów), o połowę mniejsze poparcie uzyskała prof. *Małgorzata Manowska* (25 głosów), a niewielkie poparcie uzyskały kolejne trzy osoby: *Tomasz Demendecki* (14 głosów), *Leszek Bosek* (4 głosy) i *Joanna Misztal-Konecka* (2 głosy). W głosowaniu brało udział 95 sędziów SN. *A. Stępkowski* przekazał Prezydentowi listę tych osób jako kandydatów na stanowisko I Prezesa SN wskazanych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów SN.

M. Manowska została powołana do SN na podstawie rekomendacji neo-KRS i jest kojarzona z formacją rządzącą, gdyż w okresie pierwszych rządów PiS była wiceministrem sprawiedliwości, a ponadto pełniła funkcję dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, która podlega Ministrowi Sprawiedliwości.

Z kolei *W. Wróbel* został sędzią SN w 2011. Dał się poznać jako krytyk zmian w wprowadzanych od kilku lat w wymiarze sprawiedliwości, w tym w Sądzie Najwyższym.

W dniu 25.5.2020 r. Prezydent *A. Duda* powołał *M. Manowską* na stanowisko I Prezes SN.

Oprócz Izby Dyscyplinarnej bez przeszkód działa także powołana równie wadliwie Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. W marcu 2020 r. grupa sędziów sądów powszechnych złożyła pozwy przeciwko członkom tej Izby o ustalenie, że nie są oni sędziami, ponieważ do SN rekomendował ich organ wybrany wadliwie i niezgodnie z Konstytucją RP, czyli neo-KRS. Powodowie domagali się też, by SN w ramach zabezpieczenia odsunął pozwanych od wszelkich czynności sędziowskich. Dotychczas SN nie rozstrzygnął tej sprawy ani nie udzielił zabezpieczenia. Skierował pytanie prejudycjalne do TSUE i oczekuje na odpowiedź.

W dniu 3.8.2020 r. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych podjęła uchwałę w sprawie ważności wyboru *A. Dudy* na Prezydenta RP.

Izba Dyscyplinarna w obliczu opisanych wyżej wydażeń przyjęła postawę konfrontacyjną wobec orzeczeń TSUE. W dniu 23.9.2020 r. Izba ta uznała, że wyrok TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: C-585/18, C-624/18 i C-625/18 nie może być uznany za obowiązujący na gruncie polskiego porządku prawnego. 12.10.2020 r. Izba Dyscyplinarna uchyliła immunitet sędziemu Sądu Okręgowego w Krakowie *Beacie Morawiec*, a w dniu 18.11.2020 r. uchyliła immunitet sędziemu Sądu Okręgowego w Warszawie *Igorowi Tuleyi*.

W dniu 8.12.2020 r. Komisja Europejska wszczęła „dodatkową” procedurę wobec Polski o naruszenie prawa UE w związku z działalnością Izby Dyscyplinarnej SN. Komisja stwierdziła, że: „Polska narusza prawo UE, zezwalając Izbie Dyscyplinarnej SN, której niezależność i bezstronność nie jest zagwarantowana, na dalsze podejmowanie decyzji w sprawach, które mają bezpośredni wpływ na sędziów. Dotyczy to spraw takich, jak: uchylenie immunitetu w celu pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej lub ewentualnie zatrzymania go, a także spraw dotyczących prawa pracy i zabezpieczenia społecznego sędziów Sądu Najwyższego czy przejścia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku”.

Praworządność w Polsce przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w 2020 r.¹⁰

9.3.2020 r.

W dniu 9.3.2020 r. przed Trybunałem Sprawiedliwości UE odbyło się wysłuchanie stron dotyczące zastosowania środków tymczasowych w postępowaniu ze skargi Komisji Europejskiej przeciwko polskiemu rządowi na model odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów (**sprawa C-791/19**). Stronami są Komisja Europejska i polski rząd.

Aby obserwować rozprawę, do Luksemburga udała się grupa sędziów z Polski, m.in. *Paweł Juszczyszyn*, *Joanna Hetnarowicz-Sikora* i *Monika Frąckowiak* – ze Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Towarzyszył im były sędzia z Turcji *Yavuz Aydin*, który uciekł z kraju w obawie, że zostanie skazany na karę pozbawienia wolności na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu terroryzmowi; *Y. Aydin* był też z polskimi sędziami w styczniu 2020 r. na Marszu Tysiąca Tóg w Warszawie. Na wysłuchaniu obecni byli też sędziowie z Holandii i z Rumunii. Z Norwegii przyjechał *Iver Orstavik* z Fundacji Rafto.

W skardze wniesionej 25.10.2019 r. Komisja Europejska domagała się stwierdzenia, że: dopuszczając, aby treść orze-

¹⁰ Opracowała: *Małgorzata Stanek*.

czeń sądowych mogła być kwalifikowana jako przewinienie dyscyplinarne, wobec sędziów sądów powszechnych (art. 107 § 1 ustawy z 27.7.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych¹¹ oraz art. 97 § 1 i 3 ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym¹²), nie zapewniając niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do której właściwości należy kontrola decyzji wydanych w postępowaniach dyscyplinarnych wobec sędziów (art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 § 1 SNU, w zw. z art. 9a KRSU), przyznając Prezesowi Izby Dyscyplinarnej SN prawo do dyskrecjonalnego wyznaczania właściwego sądu dyscyplinarnego I instancji w sprawach sędziów sądów powszechnych (art. 110 § 3 i art. 114 § 7 PrUSP), a tym samym nie zapewniając, aby sprawę dyscyplinarną rozstrzygał sąd „ustanowiony na mocy ustawy” oraz przyznając Ministrowi Sprawiedliwości kompetencję do powołania Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości (art. 112b PrUSP), a tym samym nie zapewniając, aby sprawy dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych zostały rozpoznane w rozsądnym terminie, a także przewidując, że: czynności związane z wyznaczeniem obrońcy oraz podjęciem przez niego obrony nie wstrzymują biegu postępowania dyscyplinarnego (art. 113a PrUSP) oraz, że sąd dyscyplinarny prowadzi postępowanie pomimo usprawiedliwionej nieobecności zawiadomionego obwinionego lub jego obrońcy (art. 115a § 3 PrUSP), a tym samym nie zapewniając prawa do obrony obwinionych sędziów sądów powszechnych, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom wynikającym z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, a także, że: dopuszczając, aby prawo sądów do kierowania do Trybunału Sprawiedliwości wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym było ograniczone przez możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom wynikającym z art. 267 akapit 2 i 3 TFUE.

Zarzuty i główne argumenty Komisji Europejskiej:

Po pierwsze, w przedmiocie naruszenia art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, Komisja podnosi, że kwestionowane przepisy (i) dopuszczają, aby treść orzeczeń sądowych mogła być kwalifikowana jako przewinienie dyscyplinarne, (ii) nie zapewniają niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do której właściwości należy kontrola decyzji wydanych w postępowaniach dyscyplinarnych, (iii) przyznają Prezesowi Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego prawo do dyskrecjonalnego wyznaczania właściwego sądu dyscyplinarnego I instancji w sprawach sędziów sądów powszechnych, tym samym nie zapewniając, aby sprawę dyscyplinarną rozstrzygał sąd „ustanowiony na mocy ustawy”, (iv) nie zapewniają, aby sprawy dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych zostały rozpoznane w rozsądnym terminie, a także nie gwarantują prawa obwinionego sędziego do obrony.

Po drugie, w przedmiocie naruszenia art. 267 akapit 2 i 3 TFUE, Komisja podnosi, że sporne przepisy krajowe do-

puszczają, aby prawo sądów do kierowania do Trybunału Sprawiedliwości wniosków prejudycjalnych było ograniczone przez możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

26.3.2020 r.

W wyroku z 26.3.2020 r., w sprawach połączonych: **C-558/18 i C-563/18**, Trybunał Sprawiedliwości uznał za niedopuszczalne pytania prejudycjalne sądów polskich dotyczących postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów w Polsce mające za przedmiot wnioski o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożone przez Sąd Okręgowy w Łodzi (C-558/18) i przez Sąd Okręgowy w Warszawie (C-563/18) postanowieniami z 31.8.2018 r. i 4.9.2018 r. Trybunał uznał, że brak jest tzw. łącznika europejskiego, tj. powiązania rozpatrywanych skarg z prawem UE. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że nie są dopuszczalne przepisy krajowe, z których wynikałoby, że sędziowie krajowi mogą być narażeni na postępowania dyscyplinarne z powodu wystąpienia do Trybunału z odesłaniem prejudycjalnym (...). „Zapewnienie, by sędziowie ci nie byli narażeni na postępowania lub sankcje dyscyplinarne z racji skorzystania z takiego uprawnienia do zwrócenia się do Trybunału, która to decyzja leży wyłącznie w ich gestii, stanowi ponadto gwarancję nierozłącznie związaną z ich niezawisłością (...).”

8.4.2020 r.

W dniu 8.4.2020 r. Wielka Izba Trybunału Sprawiedliwości UE, na wniosek Komisji Europejskiej, zdecydowała o wydaniu środka tymczasowego i zawieszeniu funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego (**sprawa C-791/19 R**).

Trybunał Sprawiedliwości UE:

- zawiesił stosowanie przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym ustanawiających Izbę Dyscyplinarną (art. 3 pkt 5 SNU) i określających jej właściwość przedmiotową (art. 27 oraz art. 71 § 1 SNU);
- zakazał przekazywania spraw zawisłych przed tą Izbą do rozpoznania składowi niespełniającemu wymogów niezależności wynikających z prawa Unii Europejskiej;
- nakazał rządowi RP powiadomienie Komisji Europejskiej w przeciągu miesiąca o wszystkich środkach przyjętych w celu realizacji postanowienia TS.

W ramach postępowania zawisłego przed Trybunałem Sprawiedliwości w sprawie C-791/19 R, w dniu 23.1.2020 r. Komisja wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości na podstawie art. 279 TFUE o zastosowanie środków tymczasowych. Wniosek ten odnosił się do drugiego zarzutu zawartego w skardze Komisji – brak zagwarantowania niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Trybunał Sprawiedliwości, uznał, że argumenty dotyczące braku istnienia gwarancji niezależności i bezstronności Izby Dyscy-

¹¹ T. jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 2072; dalej jako: PrUSP.

¹² T. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 154; dalej jako: SNU.

plinarnej SN wydają się niepozbawione poważnej podstawy. W ocenie Trybunału sprawa zarządzenia środków, o które wniosła Komisja, jest pilna i są one niezbędne do zabezpieczenia pełnej skuteczności przyszłego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości. Trybunał podkreślił, że gwarancja niezależności Izby Dyscyplinarnej ma zasadnicze znaczenie dla zachowania niezależności tak Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Zachowanie zaś niezależności Sądu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych jest kluczowe dla zagwarantowania skutecznej ochrony praw, jakie jednostki wywodzą z prawa Unii. **Brak gwarancji niezależności Izby Dyscyplinarnej może zatem wyrządzić poważną i nieodwracalną szkodę unijnemu porządkowi prawnemu, a także zagrozić ochronie praw jednostek oraz wartościom Unii.**

6.7.2020 r.

W dniu 6.7.2020 r. odbyła się rozprawa przed Trybunałem Sprawiedliwości UE w sprawie **C-824/18** (wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Naczelny Sąd Administracyjny 28.12.2018 r. – *A.B., C.D., E.F., G.H., I.J. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa*).

Pytanie prejudycjalne NSA dotyczyło interpretacji przepisów Traktatu o Unii Europejskiej (art. 2 i art. 19 ust. 1) – a w związku z nimi art. 47 KPP oraz inne przepisy prawa UE – co do zakazu odwołania się do sądu w zakresie odnoszącym się do kontroli uchwał KRS. Zakaz polega na wprowadzeniu do porządku prawnego państwa członkowskiego przepisów nakazujących umorzenie takich postępowań z mocy prawa oraz zniweczenie prawa do sądu w zakresie, w jakim w indywidualnej sprawie zawisłej przed sądem wskutek wprowadzenia przepisów nakazujących umorzenie postępowania z mocy prawa, pozbawia się ten sąd prawa do skierowania pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości UE. Pytania zostały zadane w związku z tym, że w trakcie postępowania odwoławczego (w ramach którego NSA zadał też inne pytania prejudycjalne dotyczące uchylonych już przepisów), ustawodawca wyeliminował z porządku prawnego możliwość zaskarżenia uchwał KRS – w zakresie dotyczącym powołania sędziów do Sądu Najwyższego i przewidział, że postępowania te winny ulec umorzeniu. Naczelny Sąd Administracyjny zadał zatem pytanie, czy pozbawienie prawa zaskarżenia uchwał KRS w odniesieniu do powołania do sądu najwyższej instancji pozostaje w zgodzie z przepisami art. 2 w zw. z art. 4 ust. 3 zd. 3, art. 6 ust. 1, art. 19 ust. 1 TUE w zw. z art. 47 KPP i art. 9 ust. 1 Dyrektywy Rady 2000/78/WE oraz art. 267 akapit 3 TFUE.

Na rozprawie głos zabierali pełnomocnicy stron – osób skarżących uchwały KRS – adw. *Marcjanna Dębska* oraz adw. *Michał Gajdus*, przedstawiciel RPO – dr *Maciej Taborowski*, a także przedstawiciel KRS – *Jarosław Dudzicz*, przedstawiciel rządu wiceminister *Anna Dalkowska* oraz prokurator *Andrzej Reczka*.

Pełnomocnicy osób skarżących oraz przedstawiciel RPO wskazywali na to, że powoływanie sędziów jest kwestią prawa unijnego, skoro niezależność sądów to jeden z fundamentów funkcjonowania UE, a bez systemowej gwarancji niezawisłości sędziów, zasada wspólnego zaufania w UE nie ma racji bytu. Podnosili także potrzebę jednoznacznego przesądzenia bezpośredniego stosowania przepisu art. 19 ust. 1 TUE, zgodnie z którym „państwa Członkowskie ustanawiają środki zastrzeżenia niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii”. Powoływali się na orzecznictwo TSUE, w tym sprawę *Simpson* (C-542/18), sprawę *ASJP* (C-64/16) oraz sprawę *AK* (C-585/10).

Przedstawiciele strony rządowej podnosili przede wszystkim, że kwestia organizacji wymiaru sprawiedliwości jest wyłączną prerogatywą państw członkowskich. Koncentrowali się na kwestiach historycznych dotyczących sądownictwa w Polsce. Zarzucali, że do 2018 r. w zakresie powoływania sędziów było szereg patologii i dominował korporacjonizm. Podnosili, że powoływanie sędziów przez Prezydenta stanowi gwarancję niezawisłości sędziów. Decyzja Prezydenta jest ostateczna. Duża część wypowiedzi dotyczyła projektu senackiego dotyczącego m.in. KRS. Przedstawiciel KRS (sędzia *Jarosław Dudzicz*) skoncentrował się na zrelacjonowaniu wymiany korespondencji na Twitterze z poseł *Krystyną Pawłowicz*.

Na rozprawie obecni byli sędziowie – członkowie SSP „Iustitia”, *Piotr Gąciarek* (jedna ze stron postępowania przed TSUE) oraz *Monika Frąckowiak*.

22.9.2020 r.

Przed Wielką Izbą Trybunału Sprawiedliwości UE w dniu 22.9.2020 r. odbyły się dwie rozprawy w sprawie zgodności z prawem Unii powołania nowych sędziów Sądu Najwyższego według procedury ukształtowanej w 2018 r., a także możliwych następstw prawnych dokonanych przez nich czynności lub orzeczeń – w przypadku ustalenia wadliwości powołań.

W obu sprawach w toku postępowania czynności podjęły osoby powołane przez Prezydenta na urząd sędziego do nowo powołanych izb – Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP) oraz Izby Dyscyplinarnej. Zgodnie z ustawą o SN, Izby te mogą orzekać w sprawach objętych prawem Unii, zatem proces nominacyjny sędziów do nich musi spełniać wymogi prawa Unii, a w szczególności być zgodny z zasadą skutecznej ochrony sądowej.

W sprawie **C-487/19** (*W.Ż.*), sąd odsyłający (7-osobowy skład Izby Cywilnej SN) zapytał, czy wymogom prawa Unii odpowiada jednoosobowy skład SN z udziałem sędziego Izby Kontroli Nadzwyczajnej, powołanego w nowej procedurze. Sprawa została zainicjowana przez sędziego *Waldemara Żurka*, który odwołał się do Krajowej Rady Sądownictwa od decyzji Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie o przeniesieniu do innego wydziału tego sądu. Z kolei od uchwały KRS

umarzającej postępowanie odwoławcze, sędzia odwołał się do Sądu Najwyższego. Jednocześnie złożył wniosek o wyłączenie od jej rozpoznania wszystkich sędziów orzekających w IKNiSP, na właściwość której wskazywały przepisy uchwalone pod koniec 2017 r. Zarzucał wadliwość ich powołania, rzutujący na brak gwarancji niezawisłości i bezstronności. Zanim Izba Cywilna SN ów wniosek rozpoznała, odwołanie zostało odrzucone przez osobę nowo powołaną do Izby Kontroli Nadzwyczajnej. Izba Cywilna SN przesłała Trybunałowi Sprawiedliwości UE pytanie prejudycjalne dotyczące statusu tego sędziego.

W sprawie, **C-508/19** sąd odsyłający (3-osobowy skład Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN) wniósł szereg pytań prejudycjalnych dotyczących statusu sędziego mianowanego przez Prezydenta RP do Izby Dyscyplinarnej oraz skuteczności podejmowanych przez niego czynności. Sprawa została wniesiona do Sądu Najwyższego z powództwa sędzi *Moniki Frąckowiak* przeciwko sędziemu Izby Dyscyplinarnej, który pełniąc obowiązki prezesa tej Izby, wyznaczył sąd dyscyplinarny I instancji do rozpatrzenia jej sprawy. Sędzia uznała, że nie miał prawa tego uczynić, ponieważ nie został skutecznie powołany na stanowisko sędziego w Sądzie Najwyższym, i z tego powodu jego zarządzenie nie wywołuje wobec niej skutków prawnych.

Pytania prejudycjalne:

- Czy art. 19 ust. 1 akapit 2, art. 2, art. 4 ust. 3 oraz art. 6 ust. 3 TUE w zw. z art. 47 KPP oraz art. 267 akapit 3 TFUE należy interpretować w ten sposób, że sąd ostatniej instancji państwa członkowskiego może stwierdzić w postępowaniu o ustalenie nieistnienia stosunku służbowego, że **nie jest sędzią osoba, której doręczono akt powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego** w tym sądzie wydany na podstawie naruszających zasadę skutecznej ochrony sądowej przepisów lub w trybie niezgodnym z tą zasadą, gdy intencjonalnie uniemożliwiono zbadanie tych kwestii przez sąd przed wręczeniem tego aktu?
- Czy art. 19 ust. 1 akapit 2, art. 2, art. 4 ust. 3 TUE oraz art. 47 KPP w zw. z art. 267 TFUE należy interpretować w ten sposób, że zasada skutecznej ochrony sądowej zostaje naruszona w przypadku doręczenia aktu powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego po wystąpieniu przez sąd krajowy z pytaniem prejudycjalnym dotyczącym wykładni prawa Unii, od odpowiedzi na które zależy ocena zgodności z prawem Unii przepisów krajowych, których zastosowanie umożliwiło wręczenie tego aktu?
- Czy art. 19 ust. 1 akapit 2, art. 2, art. 4 ust. 3, art. 6 ust. 3 TUE oraz art. 47 KPP należy interpretować w ten sposób, że zasada skutecznej ochrony sądowej zostaje naruszona przez niezapewnienie prawa do sądu w przypadku doręczenia aktu powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu państwa członkowskiego w wyniku **postępowania nominacyjnego przeprowadzonego z rażącym naruszeniem reguł prawa tego państwa dotyczących powoływania sędziów**?
- Czy art. 19 ust. 1 akapit 2, art. 2, art. 4 ust. 3 TUE oraz art. 47 KPP w zw. z art. 267 akapit 3 TFUE należy interpretować w ten sposób, że zasadę skutecznej ochrony sądowej narusza utworzenie przez ustawodawcę krajowego w sądzie ostatniej instancji państwa członkowskiego jednostki organizacyjnej, która nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii?
- Czy art. 19 ust. 1 akapit 2, art. 2, art. 4 ust. 3 TUE oraz art. 47 KPP w zw. z art. 267 akapit 3 TFUE należy interpretować w ten sposób, że o istnieniu stosunku służbowego i statusie jako sędziego osoby, której doręczono akt powołania do pełnienia urzędu sędziego sądu ostatniej instancji państwa członkowskiego, nie może rozstrzygać właściwa, w świetle prawa krajowego, jednostka organizacyjna tego sądu, do której powołano tę osobę, złożona wyłącznie z osób, których akty powołania dotknięte są wadami wskazanymi w pytaniach nr 2–4, i która z tych przyczyn nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii, lecz inna jednostka organizacyjna tego sądu spełniająca wymogi prawa Unii dla sądu?

Przed Trybunałem polski rząd reprezentowała wiceminister sprawiedliwości *Anna Dalkowska*. Obecni byli też prokuratorzy Prokuratury Krajowej: *Bożena Górecka*, *Robert Hernand*, *Arkadiusz Reczka*, *Małgorzata Słowińska* i *Sebastian Bańko*.

Wiceminister *A. Dalkowska* twierdziła, że pytania prejudycjalne SN są bezprzedmiotowe, nie można podważać stabilności orzekania sądów. Jej zdaniem SN próbuje „wykreować możliwość podważania konstytucyjnej zasady nieusuwalności” sędziów. Wskazywała, że sędziowie w innych krajach UE są wybierani w bardziej upolitycznionej procedurze.

Prokurator *A. Reczka* skupiał się na kwestii powoływania sędziów przez Prezydenta RP na czas nieokreślony oraz ich nieusuwalności i niezależności. Twierdził, że TSUE nie powinien oceniać naruszenia procedury powoływania sędziów w Polsce, ponieważ nie została ona oceniona w procedurze krajowej.

Argumenty strony rządowej kontrował zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich dr hab. *Maciej Taborowski*, który wskazywał, że pytanie prejudycjalne jest dopuszczalne (przeniesienie sędziego *W. Żurka* dotyczy jego niezależności, a jest on sędzią, który może orzekać w sprawach prawa Unii), a odpowiedź TSUE powinna obejmować kwestie niezawisłości i bezstronności sądu.

Dr *Paweł Filipek* z Biura RPO wskazał, że status sędziego wymaga ochrony prawa unijnego, a z art. 19 TUE i art. 47 KPP wynika, że sąd musi być obsadzony tak, aby gwarantować jednostkom skuteczną ochronę sądową. Przede wszyst-

kim należy chronić prawa osób, których sprawy rozstrzyga sąd, a zasada nieusuwalności sędziów nie może być uzasadnieniem dla łamania prawa przez władze krajowe.

Sędziego *Waldemara Żurka* przed TSUE reprezentowali adwokaci *Sylwia Gregorczyk-Abram* i *Michał Wawrykiewicz* z inicjatywy Wolne Sądy oraz Komitetu Obrony Sprawiedliwości KOS, którzy apelowali:

„Polskie sądownictwo opiera się obecnie na heroizmie jednostki i odwadze poszczególnych sędziów, zdemontowano systemową ochronę ich niezawisłości. Wysoki Trybunał jest ostatnim sądem, którego orzecznictwo może uratować niezależność sądów w Polsce. I to jest właśnie ten moment. Polskie sądownictwo nie może dłużej czekać”.

Radca prawny, prof. *Wojciech Popiołek*, reprezentujący sędziego *M. Frąckowiak* podkreślił, że w Polsce naruszana jest zasada praworządności, trójpodziału władz, a także gwarancje niezależności sędziowskiej. Wyjaśniał, w jaki sposób zmiany w wymiarze sprawiedliwości doprowadziły do uzyskania politycznej kontroli nad powoływaniem sędziów do Sądu Najwyższego.

Opinia Rzecznika Generalnego w sprawie *M. Frąckowiak* i *W. Żurka* (C-487/19 i C-508/19) zostanie wydana 12.2.2021 r.

1.12.2020 r.

W dniu 1.12.2020 r. odbyła się kolejna rozprawa przed TSUE w sprawie skargi Komisji Europejskiej na przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, wniesionej 25.10.2019 r. – *Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej (sprawa C-791/19)*.

Stanowisko Komisji Europejskiej zaprezentowane podczas rozprawy w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej:

Zmiany w ramach reformy sądownictwa wskazują na dyskontynuację systemową w zakresie postępowań dyscyplinarnych, ale również w zakresie funkcjonowania sądownictwa jako całości. Oto bowiem Izba Dyscyplinarna została utworzona jako nowa izba SN. Przeniesiono do niej wszystkie sprawy dotyczące statusu sędziów. Wprowadzono nowe zasady powołania członków KRS i w ich wyniku organ, który powinien stać na straży niezależności sądownictwa, stał się silnie upolityczniony. Taki organ zdecydował o wyborze sędziów do Izby Dyscyplinarnej. Po reformie systemu dyscyplinarnego Prezes ID uzyskał niemal nieograniczone prawo wyznaczania sądu dyscyplinarnego właściwego do rozpoznania danej sprawy, Izba Dyscyplinarna nie spełnia kryteriów niezależności w świetle kryteriów ETPCz i TSUE, a więc brak jest kluczowego elementu dla uznania jej za sąd europejski. Komisja podkreśliła, że organizacja sądownictwa nie może być oparta na zasadach arbitralnych. KE wskazała również na powagę zarzutu odnoszącego się do braku właściwej separacji systemu dyscyplinarnego od władzy wykonawczej.

Stanowiska państw Wspólnoty Unii Europejskiej uczestników postępowania przed TSUE, ogłoszone dziś podczas rozprawy:

Reprezentant Rządu Belgii przyłączył się do stanowiska Komisji Europejskiej. Rząd Danii powołał się na ostatnie wydarzenie odnoszące się do uchylenia immunitetu sędziemu *I. Tuleyi* w związku z tym, że zarzuca mu się przestępstwo związane z podjętą decyzją procesową. Rząd Holandii zauważył, że minął już rok od złożenia skargi, a przez ten czas sytuacja w sądownictwie w Polsce uległa istotnemu pogorszeniu. Prowadzone są liczne postępowania dyscyplinarne, a wykładnia prawa dokonana przez sędziego jest wskazywana wprost jako podstawa do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu. To prowadzi w sposób oczywisty do kontroli orzeczeń sądowych poza systemem kontroli instancyjnej i do wywierania presji na sędziów, którzy mając świadomość samej możliwości wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w związku z dokonaną przez nich wykładnią orzeczeń, mogą świadomie podejmować takie działania, które niweczyć będą rolę prawa europejskiego przy podejmowaniu przez sędziów decyzji w prowadzonych przez nich sprawach. Holandia zarzuciła naruszenie przez Polskę art. 19 oraz 267 TUE. Rząd Finlandii uznał, że niezależność sądownictwa w Polsce jest poważnie zagrożona. Zwrócił uwagę na efekt mrozący – sędzia podejmując decyzję w każdej rozpoznawanej sprawie, musi brać pod uwagę to, czy interpretacja prawa i podjęta przez niego decyzja, nie będą skutkować wszczęciem postępowania dyscyplinarnego. Rząd Szwecji poparł stanowisko KE w sprawie – Izba Dyscyplinarna nie gwarantuje skutecznej ochrony prawnej w rozumieniu art. 19 Traktatu i art. 47 KPP.

Przedstawiciel Rządu Polski *Anna Dalkowska* m.in. wskazała, że na rozprawie zostały ogłoszone manifesty polityczne KE i rządów państw UE. Polska po upadku komunizmu nie przeprowadziła reformy wymiaru sprawiedliwości, a Polacy w badaniach opinii publicznej oczekują takiej reformy. Jej zdaniem aktualna sytuacja w polskim sądownictwie jest pokłosiem tego, że sędziowie zaangażowali się po przeciwnej niż rząd stronie, w sporze politycznym związanym właśnie z koniecznością reformy sądownictwa. Definicja deliktu dyscyplinarnego nie pozwala na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Przepis definiujący delikt dyscyplinarny nie został zmieniony, funkcjonował w momencie przystąpienia Polski do UE. Polska nie neguje wyroku TSUE z 19.11.2019 r. Ale wyrok ten wskazał pewne abstrakcyjne standardy niezależności i niezawisłości. Dotyczą one nie tylko Polski, ale wszystkich państw UE. Koncepcja dyskontynuacji systemowej w polskim systemie sądownictwa jest nieobiektywna i świadczy o stosowaniu niejednorodnych standardów dla wszystkich państw Członkowskich UE. *A. Dalkowska* przyznała, że zmieniono system powołania członków KRS, ale w jej ocenie jest to organ stojący na straży niezależności sądownictwa. Jedyń styk

KRS z polityką polega na wyborze członków KRS przez parlament. Po dokonaniu tego wyboru kończy się wpływ władzy ustawodawczej na KRS. KRS daje obecnie większe gwarancje niezależności i ochrony niezawisłości sądów niż miało to miejsce wcześniej. Wybór członków Izby Dyscyplinarnej oparty był na wysokich standardach. To ludzie o wysokich kompetencjach merytorycznych i etycznych. Rząd RP wniósł o oddalenie wniosku KE w całości.

Opinia Rzecznika Generalnego TSUE w tej sprawie pierwotnie została zaplanowana 18.3.2021 r., jednak w styczniu 2021 r. poinformowano, że zostanie wydana 6.5.2021 r.

27.10.2020 r.

W dniu 27.10.2020 r. przed TSUE odbyła się rozprawa w sprawie pytań prejudycjalnych sądu konstytucyjnego z Malty zainspirowanego rozwojem sytuacji w Polsce – sprawa C-896/19, *Repubblika przeciwko Il-Prim Ministru*. Sąd zapytał o relację między prawem UE a krajową Konstytucją w kontekście powoływania sędziów.

Rzecznik Generalny TSUE Gerard Hogan w opinii z 17.12.2020 r. w związku z pytaniem prejudycjalnym maltańskiego sądu konstytucyjnego stwierdził, że prawo Unii nie stoi na przeszkodzie krajowym przepisom konstytucyjnym, zgodnie z którymi władza wykonawcza odgrywała rolę w procesie powoływania sędziów. Istotne jest natomiast, aby pomiędzy sędziami a władzą wykonawczą lub ustawodawczą nie istniał żaden stosunek podporządkowania ani hierarchicznej kontroli oraz żeby sędziowie korzystali z faktycznych gwarancji służących zapewnieniu im ochrony przed tego rodzaju naciskami z zewnątrz.

17.12.2020 r.

Rozprawa przed TSUE w sprawie C-824/18 – ogłoszenie opinii Rzecznika generalnego:

Rzecznik generalny *Evgeni Tanchev*:

- polska ustawa wprowadzona w celu wykluczenia możliwości poddania kontroli sądowej oceny kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego przeprowadzanej przez Krajową Radę Sądownictwa narusza prawo Unii Europejskiej;
- art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE może zostać zastosowany przez sąd odsyłający bezpośrednio w celu odstąpienia od stosowania tych przepisów krajowych i uznania siebie za właściwy do rozpoznania spraw na podstawie stanu prawnego obowiązującego przed przyjęciem tej ustawy.

E. Tanchev w pierwszej kolejności rozważył, czy prawo Unii stoi na przeszkodzie ustanowieniu przepisu, który powoduje umorzenie postępowania krajowego z mocy prawa bez możliwości dalszego prowadzenia tego postępowania lub ponownego jego wszczęcia przed innym sądem, oraz czy prawo Unii sprzeciwia się następstwom, jakie mogą wynikać

z tego przepisu krajowego w zakresie wyłączenia właściwości Trybunału w sprawach, w których wystąpiono już z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, a który to wniosek nie został jeszcze rozpatrzony. Rzecznik generalny przypomniał, że **kluczowym elementem systemu sądowego Unii jest ustanowiona w art. 267 TFUE procedura odesłania prejudycjalnego**, która ustanawiając dialog między poszczególnymi sądami, zwłaszcza między Trybunałem a sądami państw członkowskich, ma na celu zapewnienie jednolitej wykładni prawa Unii, umożliwiając tym samym zapewnienie jego spójności, pełnej skuteczności i autonomii oraz wreszcie odrębnego charakteru prawa ustanowionego w traktatach. Z orzecznictwa Trybunału wyraźnie wynika, że zgodnie z tym postanowieniem sądy krajowe powinny zachować swobodę decydowania, czy należy zwrócić się do Trybunału z pytaniami prejudycjalnymi. Rzecznik generalny stanął zatem na stanowisku, że **prawo Unii stoi na przeszkodzie ustanowieniu przepisów, które nakazują umorzenie z mocy prawa postępowań takich jak to toczące się przed sądem odsyłającym**, jednocześnie wyłączając jakiekolwiek przeniesienie właściwości do rozpoznania tych spraw na inny sąd krajowy lub możliwość ponownego wniesienia tych spraw do innego sądu krajowego. Ponadto taki przepis, w sytuacji gdy sąd krajowy pierwotnie właściwy w tych sprawach, po skutecznym wszczęciu procedury kontroli wskazanych uchwał KRS wystąpił do Trybunału z pytaniami prejudycjalnymi, niweczy prawo do sądu również w zakresie, w jakim w indywidualnej sprawie zawisłej przed sądem (pierwotnie) właściwym do jej rozpoznania pozbawia następnie ten sąd skutecznego inicjowania trybu prejudycjalnego przed Trybunałem oraz prawa oczekiwania na jego orzeczenie, podważając zarazem **unijną zasadę lojalnej współpracy**. Rzecznik generalny uznał, że zniesienie (prawa) do środka prawnego przed sądem, który do tej pory przysługiwał, a w szczególności odebranie go osobom, które – tak jak skarżący w postępowaniu głównym – wniosły już odwołanie, stanowi środek o charakterze mogącym spowodować – czy w istocie nasilić – brak oznak niezawisłości i bezstronności sędziów faktycznie powołanych na stanowisko sędziowskie w danym sądzie, jak również samego tego sądu. Taki brak oznak niezawisłości i bezstronności narusza art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE. W dalszej kolejności rzecznik generalny wyjaśnił, że Trybunał uznał już w sposób dorozumiany, że art. 19 ust. 1 TUE jest bezpośrednio skuteczny, co oznacza, że można się na niego powoływać przed sądami krajowymi jako na autonomiczną podstawę prawną (obok art. 47 KPP) do celów dokonania oceny zgodności działań państwa członkowskiego z prawem Unii. Zdaniem rzecznika generalnego sąd odsyłający może zastosować art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE bezpośrednio, w celu odstąpienia od stosowania tych przepisów krajowych i uznania siebie za właściwy do rozpoznania spraw na podstawie stanu prawnego obowiązującego

przed przyjęciem omawianej ustawy. W ocenie rzecznika generalnego z uwagi na szczególne okoliczności zaistniałe w Polsce kontrola sądowa postępowań nominacyjnych przez sąd, którego niezawisłość nie budzi żadnych wątpliwości, jest z perspektywy art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE nieodczuwalna dla zachowania niezawisłości sędziów powołanych w ramach tych postępowań. Wynika to w szczególności z szybkiego tempa zmian polskich przepisów ustawowych regulujących kontrolę sądową postępowań kwalifikacyjnych prowadzonych przez KRS i wydawanych przez nią uchwał. Zmiany te wzbudzają uzasadnione wątpliwości co do tego, czy proces nominacji jest obecnie ukierunkowany na wyłonienie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego tak ważnej i ustrojowej instytucji, jaką jest Sąd Najwyższy, będący sądem ostatniej instancji, kandydatów immanentnie niezależnych, a nie politycznie wygodnych. Z powyższego wynika, że sąd odsyłający może zachować swoją właściwość do rozpoznania spraw w postępowaniu głównym. Co się dotyczy środka prawnego, który z punktu widzenia skuteczności wykazuje wady takie jak środek zaskarżenia przysługujący pierwotnie w sprawach w postępowaniu głównym, rzecznik generalny E. Tanchev podkreślił, że odwołanie przysługujące uczestnikom postępowania, w przypadku których nie przedstawiono wniosku o powołanie, jest zupełnie nieskuteczne, ponieważ nie zmienia sytuacji prawnej kandydata odwołującego się w postępowaniu zakończonym uchyloną uchwałą KRS. Takie odwołanie nie pozwala również na przeprowadzenie ponownej oceny kandydatury takiej osoby na wolne stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, jeżeli kandydatura ta została zgłoszona w związku z ogłoszeniem konkursu na dane konkretne stanowisko sędziowskie. Zapewnienie skuteczności formuły odwołania wymagałoby, żeby:

- 1) wniesienie odwołania przez któregośkolwiek z niewybranych kandydatów ubiegających się o stanowisko sędziego Sądu Najwyższego wstrzymywało całą procedurę nominacyjną do czasu rozpatrzenia tego środka prawnego przez sąd odsyłający;
- 2) uwzględnienie odwołania od uchwały KRS o nieprzedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego SN powodowało, że właściwy organ państwa członkowskiego (KRS) byłby zobowiązany ponownie rozpatrzyć indywidualną sprawę dotyczącą powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego;
- 3) uchwała stawałaby się prawomocna, gdyby sąd odsyłający oddalił odwołania od tej uchwały z tym skutkiem, że dopiero wówczas mogłaby ona zostać przedstawiona Prezydentowi RP, a kandydat wskazany we wniosku mógłby zostać powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Sąd odsyłający powinien zatem:
 - a) odstąpić od stosowania przepisów, które prowadziłyby do całkowitego wykluczenia możliwości kon-

trolu błędu w ocenie kandydatów w świetle nałożonych na nich kryteriów; oraz

- b) pominąć prawomocny charakter uchwał KRS w części dotyczącej kandydatów, którzy zostali powołani¹³.

Wyrok w sprawie C-824/18 zostanie ogłoszony 2.3.2021 r.

18.11.2020 r.

W dniu 18.11.2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (przewodniczący sędzia Igor Tuleja) skierował do Trybunału Sprawiedliwości UE pytania prejudycjalne:

- 1) Czy prawo Unii – w szczególności art. 47 KPP i wyrażone w nim prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem oraz prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy – należy interpretować w ten sposób, że pozostaje on w sprzeczności z przepisami prawa krajowego szczegółowo przedstawionymi w pkt 2 i 3 niniejszego pytania, tj. art. 80 i 129, a także art. 110 § 2a PrUSP i art. 27 § 1 pkt 1a SNU, umożliwiającymi Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego uchylenie immunitetu i zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, a tym samym faktyczne odsunięcie sędziego od orzekania w przydzielonych mu sprawach, zwłaszcza że:
 - a) Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie stanowi „sądu” w rozumieniu art. 47 KPP, art. 6 EKPC oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (orzeczenia: C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982);
 - b) członkowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego charakteryzują się szczególnie silnymi powiązaniami z władzą ustawodawczą i wykonawczą¹⁴;
 - c) Rzeczpospolitą Polską zobowiązano do zawieszenia stosowania niektórych przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym dotyczących tzw. Izby Dyscyplinarnej oraz do powstrzymywania się od przekazania spraw zawisłych przed tą izbą do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności¹⁵;
- 2) Czy prawo Unii – w szczególności art. 2 TUE i wyrażoną w nim wartość państwa prawnego oraz wymogi skutecznej ochrony sądowej wynikające z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE – należy interpretować w ten sposób, że „przepisy regulujące system środków dyscyplinarnych w stosunku do osób, którym powierzono zadanie sądownictwa” obejmują również przepisy dotyczące pociągnięcia do odpowiedzialności karnej lub pozbawienia wolności (zatrzymania) sędziego sądu krajowego, takie jak art. 181 Konstytucji RP w zw. z art. 80 i 129 PrUSP, zgodnie z którymi:

¹³ Komunikat prasowy nr 171/20, Luksemburg, 17.12.2020 r. – opinia rzecznika generalnego w sprawie A.B. i in., C-824/18.

¹⁴ Postanowienie z 8.4.2020 r., Komisja/Polska, C-791/19 R, EU:C:2020:277.

¹⁵ Ibidem.

- a) pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności (zatrzymanie) sędziego sądu krajowego, co do zasady, na wniosek prokuratora, wymaga zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego;
 - b) sąd dyscyplinarny – zezwalając na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności (zatrzymanie) sędziego sądu krajowego – może (a w niektórych przypadkach ma obowiązek) zawiesić tego sędziego w czynnościach służbowych;
 - c) zawieszając sędziego sądu krajowego w czynnościach służbowych, sąd dyscyplinarny ma jednocześnie obowiązek obniżyć wynagrodzenie tego sędziego, w granicach określonych przez te przepisy, na czas trwania zawieszenia?
- 3) Czy prawo Unii – w szczególności przepisy przywołane w pytaniu 2 – należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniom państwa członkowskiego, takim jak art. 110 § 2a PrUSP i art. 27 § 1 pkt 1a SNU, zgodnie z którymi sprawy dotyczące zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności (zatrzymanie) sędziego sądu krajowego należą, zarówno w I jak i II instancji, do wyłącznej właściwości organu, takiego jak Izba Dyscyplinarna, biorąc w szczególności pod uwagę (pojedynczo lub łącznie), że:
- a) utworzenie Izby Dyscyplinarnej zbiegło się w czasie ze zmianą zasad wyłaniania członków organu, takiego jak Krajowa Rada Sądownictwa, który bierze udział w procesie powoływania sędziów, i na którego wniosek zostali powołani wszyscy członkowie Izby Dyscyplinarnej;
 - b) ustawodawca krajowy wyłączył możliwość przeniesienia do Izby Dyscyplinarnej urzędujących sędziów sądu krajowego ostatniej instancji, takiego jak Sąd Najwyższy, w którego strukturach funkcjonuje ta izba, wobec czego w Izbie Dyscyplinarnej zasiadać mogą jedynie nowi członkowie powołani na wniosek KRS w zmienionym składzie;
 - c) Izba Dyscyplinarna charakteryzuje się szczególnie wysokim stopniem autonomii w ramach Sądu Najwyższego;
 - d) Sąd Najwyższy, w orzeczeniach wydanych w wykonaniu wyroku z 19.11.2019 r., *A.K. i in.* (Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego)¹⁶, potwierdził, że KRS w zmienionym składzie nie jest organem niezależnym od władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz że Izba Dyscyplinarna nie stanowi „sądu” w rozumieniu art. 47 KPP, art. 6 EKPC oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP;
 - e) wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub pozbawienie wolności (zatrzymanie) sędziego sądu krajowego pochodzi, co do zasady, od prokuratora, którego przełożonym służbo-

wym jest organ władzy wykonawczej, taki jak Minister Sprawiedliwości, który może wydawać prokuratorom wiążące polecenia dotyczące treści czynności procesowych, a jednocześnie członkowie Izby Dyscyplinarnej oraz KRS w zmienionym składzie wykazują, jak stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniach, o których mowa w pkt 2d, szczególnie silne powiązania z władzą ustawodawczą i wykonawczą – wobec czego Izba Dyscyplinarna nie może być uznana za podmiot trzeci w stosunku do strony postępowania;

- f) Rzeczypospolita Polska została zobowiązana do zawieszenia stosowania niektórych przepisów SNU dotyczących Izby Dyscyplinarnej oraz do powstrzymania się od przekazania spraw zawisłych przed tą izbą do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności, zgodnie z postanowieniem z 8.4.2020 r., *Komisja/Polska* (C-791/19 R, EU:C:2020:277)?
- 4) Czy w razie wydania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego sądu krajowego oraz zawieszenia tego sędziego w czynnościach służbowych z jednoczesnym obniżeniem jego wynagrodzenia na czas trwania tego zawieszenia, prawo Unii – w szczególności przepisy przywołane w pytaniu 2 oraz zasady: pierwszeństwa, lojalnej współpracy, o której mowa w art. 4 ust. 3 TUE i pewności prawa – należy interpretować w ten sposób, że stoi ono na przeszkodzie przyznaniu mocy wiążącej takiemu zezwoleniu, w szczególności w zakresie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, jeżeli zostało ono wydane przez organ, taki jak Izba Dyscyplinarna – wobec czego:
- a) wszelkie organy państwa (w tym sąd odsyłający, w składzie którego zasiada sędzia objęty tym zezwoleniem, jak również organy mające kompetencje w zakresie wyznaczania i zmiany składu sądu krajowego) mają obowiązek pominąć to zezwolenie i umożliwić sędziemu sądu krajowego, wobec którego zostało ono wydane, zasiadanie w składzie orzekającym tego sądu,
 - b) sąd, w składzie którego zasiada sędzia objęty tym zezwoleniem, stanowi sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy, względnie sąd niezależny i bezstronny, i może w związku z tym rozstrzygać – jako „sąd” – kwestie dotyczące stosowania lub wykładni prawa Unii?

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą C-615/20.

9.12.2020 r.

W dniu 9.12.2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (przedwodniczący sędzia *Piotr Gąciarek*) skierował do Trybunału Sprawiedliwości UE pytanie prejudycjalne:

¹⁶ C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982.

- 1) Czy prawo Unii – w szczególności art. 2 TUE i wyrażoną w nim wartość państwa prawnego, art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE oraz zasady: pierwszeństwa, lojalnej współpracy i pewności prawa – należy interpretować w ten sposób, że stoi ono na przeszkodzie stosowaniu uregulowania państwa członkowskiego, takiego jak art. 41b § 1 i 3 PrUSP, w taki sposób, że prezes sądu może – samodzielnie i bez kontroli sądowej – podjąć decyzję o zmianie składu sądu na skutek wydania przez organ, taki jak Izba Dyscyplinarna, zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego pierwotnie wyznaczonego składu sądu (SSO *Igor Tuleya*), które obejmuje obligatoryjne zawieszenie tego sędziego w czynnościach służbowych, z czym wiąże się w szczególności zakaz zasiadania tego sędziego w składach sądu w sprawach, do których został wyznaczony, w tym także w tych sprawach, do których został wyznaczony przed wydaniem wspomnianego zezwolenia?
- 2) Czy prawo Unii – w szczególności przepisy przytoczone w pyt. 1 – należy interpretować w ten sposób, że stoi ono na przeszkodzie:
 - a) uregulowaniom państwa członkowskiego, takim jak art. 42a § 1 i 2 oraz art. 107 § 1 pkt 3 PrUSP, które zakazują sądowi krajowemu oceny – w toku kontroli spełniania przez ten sąd wymogów ustanowienia uprzednio na mocy ustawy – mocy wiążącej i okoliczności prawnych zezwolenia Izby Dyscyplinarnej, o którym mowa w pytaniu 1, będących bezpośrednią przyczyną zmiany składu sądu, przewidując jednocześnie, że próba takiego badania stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego?
 - b) orzecznictwu organu krajowego, takiego jak Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z którym akty organów krajowych, takich jak Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowa Rada Sądownictwa, w zakresie powoływania osób do organu, takiego jak Izba Dyscyplinarna, nie podlegają kontroli sądowej, w tym kontroli z punktu widzenia prawa Unii – niezależnie od powagi i stopnia naruszenia – a akt powołania osoby na stanowisko sędziowskie ma charakter ostateczny i niewzruszalny?
- 3) Czy prawo Unii – w szczególności przepisy przytoczone w pyt. 1 – należy interpretować w ten sposób, że stoi ono na przeszkodzie przyznaniu mocy wiążącej zezwoleniu, o którym mowa w pyt. 1, w szczególności w zakresie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, z uwagi na wydanie go przez organ, taki jak Izba Dyscyplinarna, wobec czego:
 - a) wszelkie organy państwa (w tym sąd odsyłający, jak również organy mające kompetencje w zakresie wyznaczania i zmiany składu sądu krajowego, w szczególności prezes sądu) mają obowiązek pominąć to zezwolenie i umożliwić sędziemu sądu krajowego,

wobec którego zezwolenie to zostało wydane, zasiadanie w składzie orzekającym tego sądu;

- b) sąd, w składzie którego nie zasiada sędzia pierwotnie wyznaczony do jej rozpoznania – wyłącznie z powodu objęcia tego sędziego wspomnianym zezwoleniem – nie stanowi sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy i nie może w związku z tym rozstrzygać, jako „sąd”, kwestii dotyczących stosowania lub wykładni prawa Unii?
- 4) Czy znaczenie dla odpowiedzi na powyższe pytania ma fakt, że Izba Dyscyplinarna i Trybunał Konstytucyjny nie gwarantują skutecznej ochrony sądowej z uwagi na brak niezawisłości i stwierdzone naruszenia przepisów dotyczących powoływania ich członków?

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą C-671/20.

W dniu 22.1.2021 r. Prezes Trybunału Sprawiedliwości UE podjął decyzję o połączeniu spraw prejudycjalnych C-615/20 i C-671/20 do celów etapu pisemnego i etapu ustnego postępowania i wydania wyroku.

Polskie reformy sądowe w Europejskim Trybunale Praw Człowieka¹⁷

Przekaz, jakim pomysłodawcy tzw. reformy sądownictwa argumentowali i nadal argumentują zasadność całego procesu zmian, ma przekonać, że usprawnią one mechanizm wymiaru sprawiedliwości, a prawa obywatela do sądu będą zagwarantowane jak nigdy. W rzeczywistości jednak przekaz ten zderza się brutalnie z rzeczywistością, nie wytrzymując z nią konfrontacji. Bo właśnie tzw. reforma sądownictwa jest przecież najbardziej jaskrawym elementem kryzysu praworządności w Polsce, uderzając w prawa obywateli.

Kontrowersje wokół zmian systemowych spowodowały uruchomienie w Unii Europejskiej procedur, które dotychczas były martwe. Tak zwana opcja atomowa, czyli art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej, została po raz pierwszy w historii UE wykorzystana właśnie w procedurze przeciwko Polsce. W wyniku tego stwierdzono ryzyko poważnego naruszenia przez Polskę wartości Unii, takich jak praworządność, demokracja i prawa człowieka.

Wdrażane w Polsce zmiany dotyczące w głównej mierze sądownictwa – zaczynając od kryzysu wokół Trybunału Konstytucyjnego, poprzez powołanie nowej Krajowej Rady Sądownictwa i modyfikację ustroju prokuratury, a kończąc na reformach sądów powszechnych i Sądu Najwyższego – wciąż wywołują ogromne zaniepokojenie instytucji międzynarodowych. Stosunkowo nowe zjawisko wszczynania kolejnych postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów również nie pozostaje niezauważone.

O toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej postępowaniach jest głośno. Jednak nie jest

¹⁷ Opracowała: Joanna Hetnarowicz-Sikora.

to jedyna międzynarodowa instytucja sądowa, która mierzy się z kwestią związaną z naruszeniem standardów niezależnego sądownictwa i dostępu obywatela do sądu w odniesieniu do zmian wprowadzonych w ramach reformy sądownictwa.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu od początku reformowania polskiego wymiaru sprawiedliwości był i jest tym sądem, który może odegrać bardzo ważną rolę w badaniu i przywracaniu niezależności sądownictwa w Polsce.

Europejski Trybunał Praw Człowieka dostrzegł problemy związane z niezawisłością w polskich sądach i zdecydował się rozpatrzyć kilka spraw w tym zakresie, od 2019 r., systematycznie komunikując kolejne skargi obywateli w sprawach polskich, odnoszących się wprost do kwestii związanych z konsekwencjami reformy wymiaru sprawiedliwości. Warto podkreślić, że ETPCz uznaje, że ma kompetencje, by wypowiadać się w tych kwestiach w związku z ich bezpośrednim wpływem na prawa zagwarantowane w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w szczególności na prawo obywateli do sądu i sprawiedliwego procesu (art. 6 EKPCz). Prawo to może być naruszone, jeśli w sprawie obywatela orzeka sędzia, który nie jest niezawisły lub nie został odpowiednio powołany.

Takich spraw zakomunikowanych polskiemu rządowi jest już kilka:

- a) sprawa *Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. przeciwko Polsce* (skarga nr 4907/18),
- b) sprawa *Broda przeciwko Polsce i Bojara przeciwko Polsce* (skargi nr 26691/18 i 27367/18),
- c) sprawa *Żurek przeciwko Polska* (skarga nr 39650/18),
- d) sprawa *Sobczyńska, Hejosz, Przysiężniak i in. przeciwko Polsce* (skargi nr 62765/14, 62769/14, 62772/14 i 11708/18),
- e) sprawa *Reczkowicz i dwóch innych skarżących przeciwko Polsce* (skarga nr 43447/19), dotycząca zarzutu braku niezależności dwóch nowo utworzonych izb Sądu Najwyższego (Izby Dyscyplinarnej i Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych);
- f) sprawa *Grzęda przeciwko Polsce* (skarga nr 43572/18),
- g) sprawa *Tuleya przeciwko Polsce* (skarga nr 21181/19),
- h) sprawa *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce* (skarga nr 1469/20).

O wadze tych spraw niech przekona fakt, że ETPCz zdecydował o nadaniu większości z nich statusu spraw priorytetowych.

Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” od początku intensywnie włączyło się w postępowania przed Trybunałem wszędzie tam, gdzie stroną postępowania (skarżącym) jest sędzia albo gdzie skarga dotyczy sądownictwa powszechnego, Sądu Najwyższego lub Krajowej Rady Sądownictwa. Udział „Iustitii” w tych sprawach to skutecznie zgłoszony akces jako

przyjaciół sądu (*amicus curiae*) lub wnioski o dopuszczenie do udziału w sprawie w takim charakterze, które czekają jeszcze na reakcję ze strony ETPCz.

Sprawa *Xero flor bez amicus*

Wniosku o zezwolenie na zaprezentowanie pisemnej opinii jako *amicus curiae* „Iustitia” nie złożyła jedynie w sprawie *Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. przeciwko Polsce* (skarga nr 4907/18)¹⁸.

Być może część Czytelników nie zgodzi się z takim podejściem, poznawszy materię sprawy. Nie sposób jest bowiem podważyć, że zarzuty podnoszone przez skarżącego w tej sprawie, a odnoszące się do ustroju Trybunału Konstytucyjnego, mają zasadnicze znaczenie dla oceny praworządności w Polsce. Jednak w czasie otwartym na złożenie wniosku o działanie jako przyjaciel sądu (a jest to czas 12 tygodni od zakomunikowania sprawy rządowi państwa pozwanego) zadecydowało ostatecznie stanowisko, że Stowarzyszenie powinno powstrzymać się od zaangażowania w sprawę zainicjowaną skargą Spółki będącej od wielu lat stroną sporów sądowych przed sądami powszechnymi dotyczących odszkodowań za szkody wyrządzone w jej mieniu przez dziki i jelenie. Dodatkowo jeden z zarzutów skargi do ETPCz dotyczył kwestii związanych z działalnością sądów powszechnych, rozpatrujących sprawę¹⁹.

W sprawie *Xero Flor w Polsce Sp. z o.o. przeciwko Polsce* skarżąca firma, będąca producentem trawników z rolki, skarży się bowiem na odmowę skierowania przez orzekające sądy pytań do TK w przedmiocie konstytucyjności prawa łowieckiego oraz podnosi, że orzeczenie wydane w jej sprawie przez TK w wyniku rozpoznania skargi konstytucyjnej samej spółki narusza prawo do rzetelnego procesu sądowego, nie będąc orzeczeniem wydanym przez sąd w rozumieniu Konwencji.

¹⁸ Szczegóły sprawy w jęz. angielskim dostępne są na stronie ETPCz, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-195994>.

¹⁹ W sprawie *Xero Flor w Polsce Sp. z o.o.* sądy powszechne, wbrew wnioskowi Xero Flor, nie zwróciły się do TK z pytaniem o zgodność z Konstytucją RP przepisów ustawy o Prawie Łowieckim i rozporządzenia Ministra Środowiska z 2010 r., regulującego polowania, które przyznawały prawo do odszkodowania za zniszczenie jedynie upraw rocznych; tymczasem to na podstawie tych przepisów, których konstytucyjność Spółka podważała, sądy odmawiały Spółce przyznania pełnego odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki i jelenie w uprawie darni, mającej charakter uprawy wieloletniej. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze stwierdził, opierając się na opinii biegłego, że darń nie była uprawą wieloletnią, a stosując do obliczenia szkody w oparciu o rozporządzenie z 2010 r. tylko częściowo uznał powództwo Spółki, przyznając jej około 40% żądanej w pozwie kwoty. Sąd Apelacyjny w Poznaniu podtrzymał to stanowisko w 2014 r., zaś w 2015 r. Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia skargi kasacyjnej w tej sprawie. Spółka nie godziła się z tymi rozstrzygnięciami, konsekwentnie podnosiła, że regulacje dotyczące polowań, w oparciu o które wydawano kolejne orzeczenia, są sprzeczne z Konstytucją. Wnosiła o to, by sądy w tej kwestii zwróciły się do Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ do tego nie doszło, ostatecznie sama spółka wniosła skargę konstytucyjną do TK, domagając się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP regulacji łowieckich. W 2017 r. TK, w wyroku wydanym większością 3 do 2 stwierdził, że skarga Xero Flor Polska jest niedopuszczalna. Po tym orzeczeniu, Xero Flor Sp. z o.o. 3.1.2018 r. złożyła skargę do ETPCz.

Twierdzi również, że Trybunał, badając sprawę, naruszył Konstytucję RP, albowiem w jego w składzie zasiadał *Mariusz Muszyński* – sędzia, który został wybrany do Trybunału przez Sejm w sytuacji, gdy jego stanowisko było już obsadzone przez innego sędziego wybranego przez poprzedni Sejm.

W kolejnych sprawach, komunikowanych przez ETPCz, „Iustitia” nie miała wątpliwości co do swego umocowania do zaprezentowania stanowiska ani co do celowości włączenia się do sprawy.

I tak, Stowarzyszenie stało się skutecznie uczestnikiem postępowania w sprawach: *Grzęda przeciwko Polsce* (skarga nr 43572/18) i *Żurek przeciwko Polsce* (skarga nr 39650/18).

Członkowie dawnej KRS skarżą Polskę

W tej pierwszej *Jan Grzęda*, sędzia NSA, który był członkiem poprzedniej Krajowej Rady Sądownictwa, zaskarżył brak zapewnienia mu możliwości rozpatrzenia jego sprawy przez niezależny i niezawisły sąd oraz brak zapewnienia efektywnego środka odwoławczego. Jego czteroletnia kadencja w Radzie została bowiem skrócona w wyniku zmiany ustawy o KRS z 2017 r. Wybór 15 członków Rady – sędziów powierzyła ona Sejmowi, a nie środowiskom sędziowskim. Skarżący argumentuje, że wygaszenie jego kadencji w 2018 r. po wyborze nowych członków KRS przez Sejm było niezgodne z EKPCz, bo ustawa nie zapewniła mu prawa do odwołania²⁰.

Taki sam zarzut formułuje inny członek poprzedniej KRS, *Waldemar Żurek*, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Skarżący, który pełnił ponadto funkcję rzecznika prasowego KRS, a także rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Krakowie, swoją skargę rozszerzył dodatkowo o zarzut naruszenia jego wolności wypowiedzi i prawa do publicznego wyrażania opinii. Podnosi on w swej sprawie, że decyzja Prezesa SO w Krakowie o odwołaniu go z funkcji rzecznika prasowego SO w Krakowie, jak i liczne postępowania sprawdzające podejmowane przez służby państwowe takie jak CBA, prokuratura czy organy administracji skarbowej, wobec Skarżącego oraz wobec członków jego rodziny, miały *de facto* charakter szykan zmierzających do zniechęcenia Skarżącego do publicznych wypowiedzi krytykujących tzw. reformę sądownictwa i poczynania Ministerstwa Sprawiedliwości. Tym samym Skarżący zarzuca naruszenie art. 10 ust. 1 Konwencji²¹.

W pisemnym stanowisku zaprezentowanym w obu wymienionych sprawach „Iustitia” przedstawia analizę znaczenia Krajowej Rady Sądownictwa dla gwarancji bezstronności i niezawisłości sędziów z perspektywy historii KRS. W tej części uwag jako *amicus curiae* Stowarzyszenie stara się wykazać, w jaki sposób zmiany w prawie wpłynęły nie tylko na indywidualny status Skarżących, ale także na podstawowe zasady praworządności w Polsce. „Iustitia” zaprezentowała szczegółowo w swoich pisemnych obserwacjach złożonych w obu sprawach mechanizm zmian w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa, w tym zakończenie kadencji sędziów

wcześniej wybranych do KRS, poprzez który doprowadzono do naruszenia zasady trójpodziału władzy oraz równowagi między organami władzy sądowniczej, wykonawczej i ustawodawczej. W opinii Stowarzyszenia jako strony trzeciej konsekwencje zmian legislacyjnych w ustroju Krajowej Rady Sądownictwa przyjętych przez polski parlament w odniesieniu do KRS są bowiem bardzo poważne. Poprzez przedwczesne zakończenie kadencji sędziów-członków KRS, a następnie wybór nowych członków, organy władzy ustawodawczej i wykonawczej przyznały sobie decydujący wpływ na obsadzenie organu, którego konstytucyjną rolą jest przecież ni mniej ni więcej tylko ochrona niezależności sądownictwa od tych właśnie władz politycznych. Dlatego też w swoim stanowisku „Iustitia” wskazuje, że przyjęte rozwiązania uczyniły misję KRS w odniesieniu do stania na straży niezależności sądownictwa w istocie niewykonalną. Nowo obsadzona KRS nie chroni niezawisłości sądów, nie protestuje, gdy politycy usiłują wywierać wpływ na treść orzeczeń sądowych, nie chroni sędziów przed represjami podejmowanymi wobec nich, w tym bezpodstawnymi postępowaniami dyscyplinarnymi, czy środkami o charakterze administracyjnym. Stowarzyszenie w pisemnym stanowisku podnosi także wagę wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w sprawie *A.K. i inni* (połączone sprawy C-585/18, C-624/18 i C-625/18), w treści którego Trybunał Sprawiedliwości nader jednoznacznie wypowiedział się na temat ułomności nowego ustroju KRS.

Jako *amicus curiae* „Iustitia” odniosła się także do zagadnienia prawa do skutecznego środka prawnego i prawa do sądu, które to prawo zostało odebrane sędziowskim członkom KRS po skróceniu ich kadencji przed upływem konstytucyjnie zagwarantowanych terminów. Tutaj Stowarzyszenie, przeprowadzając analizę tożsamą z testem w sprawie *Eskelinen*²² przeciwko *Finlandii* przedstawiło konsekwentnie argumenty wskazujące, że art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie do sprawy *J. Grzędy* i sprawy *W. Żurka*. Ogólna ochrona prawa urzędników publicznych do sądu, uznana przez ETPC w orzeczeniu z 2007 r. *Vilho Eskelinen i inni* przeciwko *Finlandii*, potwierdzona później m.in. w sprawie z 2016 r. *Baka* przeciwko *Węgrom*²³, powinna zatem – zdaniem „Iustitii” – obejmować również sędziów-członków KRS.

W swym stanowisku przedłożonym w obu sprawach Stowarzyszenie wskazuje również, dlaczego skarga konstytucyjna kierowana ewentualnie do Trybunału Konstytucyjnego nie może zostać uznana za efektywny środek odwoławczy w sprawach *J. Grzędy* i *W. Żurka*, a zatem – dlaczego taki tryb zaskarżenia nie mógłby zostać uznany za zapewnienie efektywnego środka odwoławczego w prawie krajowym.

²⁰ Szczegóły sprawy w jęz. angielskim zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-194853>.

²¹ Zob. w jęz. angielskim, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-202650>.

²² Wyrok Wielkiej Izby ETPCz w jęz. angielskim zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-80249>.

²³ Zob. w jęz. angielskim, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-163113>.

Dodatkowo w sprawie *W. Żurek przeciwko Polsce* „Iustitia” jako *amicus curiae* odnosi się do kwestii związanej z prawem do wypowiedzi. Tutaj Stowarzyszenie wskazuje, że sędzia *W. Żurek* często wypowiadał się w mediach na temat bieżących kwestii dotyczących sędziów i wymiaru sprawiedliwości. Czynił to jednak jako rzecznik prasowy KRS i wcześniej – jako rzecznik prasowy SO w Krakowie. Jego publiczne oświadczenia w sprawie zmian legislacyjnych dotyczących sądownictwa i ataków na sędziów przeprowadzonych w ramach kampanii „Sprawiedliwe sądy” były istotne, z punktu widzenia prawidłowego i rzetelnego informowania opinii publicznej o kwestiach związanych z sytuacją sądownictwa. W opinii pisemnej czytamy: „Publiczna aktywność sędziego stała się przyczyną, dla której organy bezpieczeństwa i podatkowe podjęły szereg działań sprawdzających, a sam sędzia *W. Żurek* ostatecznie został odwołany ze stanowiska rzecznika SO w Krakowie, a następnie – ze stanowiska rzecznika prasowego KRS. Jakkolwiek przy tym działania te były formalnie zgodne z prawem, to jednak były niesłuszne i nieuzasadnione. To nie przypadek bowiem, że działania władz zbiegły się w czasie z najintensywniejszą debatą publiczną na temat sądownictwa i aktywnym zaangażowaniem w jej przebieg samego Skarżącego. Istniał również związek przyczynowy między, z jednej strony, odwołaniem *W. Żurka* ze stanowiska rzecznika KRS połączonym w czasie z oficjalnymi i nieoficjalnymi działaniami organów bezpieczeństwa państwa i organów podatkowych przeciwko niemu, a z drugiej strony – z jego publicznymi wypowiedziami, krytycznymi wobec zmian legislacyjnych w sądownictwie”.

Zdaniem Stowarzyszenia ww. działania podjęte wobec Skarżącego miały na celu ograniczenie działalności jego samego w mediach, w których skrytykował on propozycje legislacyjne rządu dotyczące sądownictwa, ale również miały na celu wywołanie efektu mrozącego w stosunku do innych sędziów wyrażających krytykę zmian legislacyjnych rządu.

Ma to powstrzymać innych przedstawicieli sądownictwa przed pójściem w ślady sędziego *W. Żurka* w ramach debaty publicznej.

W tym zakresie „Iustitia” w pisemnym stanowisku podkreśla, że o ile można oczekiwać, iż urzędnicy publiczni pełniący służbę w sądownictwie wykazywać będą powściągliwość w korzystaniu z wolności wypowiedzi we wszystkich przypadkach, w których można zakwestionować autorytet i bezstronność wymiaru sprawiedliwości (zob. więcej sprawa *Wille przeciwko Liechtensteinowi*²⁴, sprawa *Kayasu przeciwko Turcji*²⁵, sprawa *Kudeshkina przeciwko Rosji*²⁶ czy sprawa *Di Giovanni przeciwko Włochom*²⁷), o tyle, biorąc pod uwagę w szczególności rosnące znaczenie trójpodziału władzy i znaczenie ochrony niezawisłości sądownictwa, sędziowie są zobowiązani do wyrażania swoich poglądów i opinii w kwestiach, które mają wpływ na sądownictwo i działania wymiaru sprawiedliwości bezpośrednio dotyczą. Nawet jeśli

konkretna kwestia ma odniesienie do kwestii politycznych (zawsze przecież zmiany legislacyjne wiążą się z działalnością ustawodawcy, którym jest gremium złożone z polityków), to nie jest to samo w sobie wystarczające, aby uniemożliwić sędziemu wypowiedź publiczną w takiej sprawie. Kwestie związane z funkcjonowaniem jednej z gałęzi władzy, jaką jest władza sądownicza, wiążą się przecież nierozdzielnie z prawidłowym funkcjonowaniem społeczeństwa demokratycznego, które ma uzasadniony interes w tym, by być informowanym o sprawach ustrojowych w ramach debaty publicznej.

Odwołani prezesi również szukają sprawiedliwości

Kolejne sprawy, w których „Iustitia” złożyła opinie, dotyczą odwołanych z funkcji prezesów sądów powszechnych. Europejski Trybunał Praw Człowieka do wspólnego rozpoznania połączył tu skargę nr 26691/18 (*Broda przeciwko Polsce*) i skargę nr 27367/18 (*Bojara przeciwko Polsce*)²⁸.

Przedstawić należy pokrótce szczegóły tej sprawy. Otóż sędziowie: *Mariusz Bojara* i *Alina Broda* skarżą Polskę za to, że w styczniu 2018 r. Minister Sprawiedliwości *Zbigniew Ziobro*, korzystając z wyjątkowych uprawnień, odwołał ich ze stanowisk wiceprezesów Sądu Okręgowego w Kielcach, nie podając przy tym ku temu żadnych przyczyn. Jak pamiętamy, odwołanym prezesom nie przysługiwał żaden środek zaskarżenia przewidziany prawem, a zatem Skarżący nie mogli decyzji Ministra zakwestionować przed sądem. Tę właśnie konstrukcję arbitralnego odwołania prezesów Skarżący skarżą przed ETPCz, podnosząc zarzut naruszenia art. 6 i 13 Konwencji w zakresie, w jakim pozbawiono Skarżących prawa do efektywnego środka odwoławczego.

I znowu, „Iustitia” – po dopuszczeniu jej do sprawy jako *amicus curiae* – zyskała w sprawie możliwość ukazania szerszego kontekstu dokonanych w ten sposób zmian, przedstawiając prawdziwe znaczenie zjawiska wymiany prezesów sądów dla ochrony niezależności sądownictwa w Polsce. W tej części uwag Stowarzyszenie pokazało, w jaki sposób zmiany w prawie wpłynęły nie tylko na indywidualny status wnioskodawców, ale także jakiego rodzaju zagrożenia niosą one dla zasady praworządności. Arbitralne zakończenie kadencji prezesów i wiceprezesów sądów i powołanie w ich miejsce takiej kadry kierowniczej, która lojalnie nie podejmowałaby żadnych działań, co do których istniałby nawet cień podejrzenia, że nie są one po linii Ministerstwa, zbiegło się ze zmianami ustawodawczymi, w ramach których uprawnienia i kompetencje prezesów sądów powszechnych zostały suk-

²⁴ Wyrok ETPCz z 28.10.1999 r., skarga nr 28396/95.

²⁵ Wyrok ETPCz z 13.11.2008 r., skargi nr 64119/00 i 76292/01.

²⁶ Wyrok ETPCz z 26.2.2009 r., skarga nr 29492/05.

²⁷ Wyrok TSUE z 8.6.2000 r., C-258/98.

²⁸ Szczegóły sprawy w jęz. francuskim zob. na stronie ETPCz, <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-196215>.

cesywnie i systematycznie rozszerzone kosztem samorządu sądowego. Wraz z wymianą kadry zarządzającej ograniczono także kompetencje kolegiów i zgromadzeń sędziowskich, drastycznie kurcząc ideę egalitarnego dostępu do tych organów szerokiego gremium sędziowskiego, a jednocześnie – przyznano prezesom i wiceprezesom takie kompetencje, które w praktycznie samodzielny sposób pozwalają im kształtować politykę kadrową w podległych im sądach.

W swoim pisemnym stanowisku „Iustitia” odnosi się także do prawa do skutecznego środka prawnego i prawa do sądu w sytuacji zakończenia kadencji prezesów sądów, podobnie jak w sprawach: *Grzęda przeciwko Polsce* i *Żurek przeciwko Polsce*, przekonując, że art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie w sprawach *M. Brody* i *A. Bojary*. „Iustitia” także tutaj wyjaśnia dlaczego skarga konstytucyjna do Trybunału Konstytucyjnego nie mogła zostać uznana za skuteczny środek zaradczy w konkretnych okolicznościach tej sprawy.

Skarga niepowołanych – czy sędzia może liczyć na ochronę sądu?

„Iustitia” włączyła się także jako *amicus curiae* w tzw. sprawie sędziów niepowołanych. Sprawa *Sobczyńska, Hejosz, Przysiężniak i in. przeciwko Polsce* (połączone skargi nr: 62765/14, 62769/14, 62772/14 i 11708/18)²⁹ to bodaj najtrudniejsza konstrukcyjnie skarga polska przed ETPCz w kategorii skarg dotyczących ustroju sądownictwa. Jej trudność polega na konieczności rozstrzygnięcia charakteru prawnego aktu prezydenckiego powołania na urząd sędziego, ale też na przekonaniu Trybunału, że w tych konkretnych okolicznościach sprawy nie chodzi tylko o awans sędziego, a o uzyskanie przez władzę wykonawczą dodatkowego narzędzia osłabiającego zasadę niezawisłości sędziego i niezależności sądownictwa. Pamiętać trzeba, że w myśl art. 6 ust. 1 Konwencji każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu jego praw i obowiązków o charakterze cywilnym. I ten cywilny charakter sprawy miał często zasadnicze znaczenie. Trybunał nie uznawał zatem za dopuszczalne skarg związanych z dostępem do służby publicznej, gdy dostrzegał szczególną relację między skarżącym a państwem, odmawiając jednocześnie uznania jej za „cywilną” (por. sprawa *Sukić przeciwko Turcji*, skarga nr 59773/00³⁰ czy sprawa *Apay przeciwko Turcji*, skarga nr 3964/05³¹).

W połączonych sprawach funkcjonujących w ewidencji Trybunału jako sprawa *Sobczyńska i in. przeciwko Polsce* (mnie osobiście jednak bliższa jest nazwa robocza sprawa *Przysiężniak i in. przeciwko Polsce*) Skarżący złożyli wnioski o powołanie ich na wolne stanowiska w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, Sądzie Okręgowym w Krakowie i Sądzie Okręgowym w Warszawie. Po pozytywnym zarekomendowaniu ich kandydatur przez KRS ich kandydatury zostały przekaza-

ne Prezydentowi RP. Jednak 21.7.2016 r. w Dzienniku Urzędowym opublikowano decyzję Prezydenta RP z 22.6.2016 r., odmawiającą powołania kilkunastu kandydatów, w tym wspomnianych Skarżących, na wolne stanowiska sędziowskie, o objęcie których się ubiegali. Decyzje te nie zawierały uzasadnienia. Skarżący złożyli skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który 29.12.2016 r. uznał odwołania za niedopuszczalne, a 7.12.2017 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargi kasacyjne. W uzasadnieniu swojej decyzji NSA stwierdził, że właściwość sądu administracyjnego ogranicza się do kontroli administracji publicznej. Tymczasem akt Prezydenta RP odmawiający powołania kandydata na stanowisko sędziego różni się od decyzji podejmowanych przez administrację publiczną i nie może być uznany za akt administracyjny, jako że ma on formę organiczną, a nie administracyjną, należąc do sfery prerogatyw prezydenckich. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, podejmując decyzję w takiej sprawie działa więc jako głowa państwa i symbol suwerenności narodu, a nie jako organ administracji publicznej. Akt prezydenta, oparty bezpośrednio na Konstytucji RP, uznać należy za akt wewnętrzny aparatu państwowego, a nie decyzję w rozumieniu administracyjnym, a odpowiednie przepisy nie dają kandydatom na stanowiska sędziowskie żadnego prawa, które mogłoby zostać poddane kontroli sądu.

W skardze do ETPCz Skarżący podnosili zatem zarówno naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji poprzez niezagwarantowanie im prawa do sprawiedliwego rozpoznania ich spraw przez niezawisły i bezstronny sąd, ale także naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego poprzez odebranie prawa do rozwoju osobistego, ograniczenie dostępu do rozwoju zawodowego.

Przystępując do sprawy jako przyjaciel sądu, Stowarzyszenie „Iustitia” w pierwszej kolejności skupiło się na przedstawieniu systemowego znaczenia zjawiska niepowoływania kandydata na wolne stanowisko sędziowskie przez Prezydenta RP dla niezależności sądownictwa w Polsce. W sytuacji, w jakiej znajduje się bowiem wymiar sprawiedliwości w Polsce w chwili obecnej, odmowa powołania na stanowisko sędziego wpływa nie tylko na indywidualny status samych Skarżących, ale także na podstawowe zasady praworządności. „Iustitia” przedstawiła także, w jaki sposób połączenie arbitralnej odmowy i braku możliwości zakwestionowania takiego aktu Prezydenta przed niezależnym i niezawisłym sądem staje się w rzeczywistości niebezpiecznym instrumentem miękkich represji i nacisków, które zagrażają niezależności i bezstronności wymiaru sprawiedliwości.

²⁹ Szczegóły sprawy w jęz. francuskim zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-202826>.

³⁰ Decyzja z 11.9.2007 r. w jęz. angielskim zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-91560>.

³¹ Decyzja z 11.12.2007 r. w jęz. francuskim zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-84168>.

Druga część pisemnego stanowiska „Iustitii” koncentruje się na prawie do skutecznego środka odwoławczego i prawie do sądu w sytuacji arbitralnej odmowy mianowania na wolne stanowisko. Jako strona trzecia Stowarzyszenie przedstawiło argumenty wskazujące na to, że art. 6 ust. 1 Konwencji ma zastosowanie w sprawie skarg niepowołanych sędziów, gdyż sprawa ich ma charakter cywilny w rozumieniu tego artykułu.

W ostatniej części uwag pisemnych „Iustitia” jako *amicus curiae* wskazała na naruszenie art. 8 Konwencji poprzez arbitralną, nieuzasadnioną w żaden sposób i nieweryfikowalną decyzję odmawiającą Skarżącym prawa do rozwoju zawodowego. Stowarzyszenie podniosło także, że brak transparentnego wyjaśnienia powodów odmowy powołania sędziego i niemożność zweryfikowania przyczyn niepowołania ma w istocie charakter ukrytej dyskryminacji.

Niewątpliwie ta właśnie sprawa będzie śledzona przez środowisko sędziowskie ze szczególną uwagą. Rozstrzygnięcie w niej może mieć przecież dużo szersze skutki niż tylko odpowiedzialność odszkodowawcza Państwa wobec sędziów, którym arbitralnie odmówiono powołania.

„Iustitia” czeka na zielone światło

W ww. sprawach należy spodziewać się wyznaczenia w 2021 r. terminów wysłuchania publicznego. Dobiega w nich bowiem końca wymiana stanowisk stron i uczestników postępowania na piśmie.

Tymczasem „Iustitia” nadal oczekuje na decyzję Prezesa ETPCz w przedmiocie wniosków złożonych przez Stowarzyszenie o dopuszczenie jej w charakterze przyjaciela sądu do udziału w trzech kolejnych sprawach, tj. sprawy *Reczkowicz* i dwóch innych skarżących przeciwko *Polsce* (skarga nr 43447/19)³², sprawy *Tuleya* przeciwko *Polsce* (skarga nr 21181/19)³³ i sprawy *Advance Pharma Sp. z o.o.* przeciwko *Polsce* (skarga nr 1469/20)³⁴.

Pierwsza z tych spraw na bazie zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji kwestionuje zarówno status nowej Krajowej Rady Sądownictwa, jak i status Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przy Sądzie Najwyższym. Dwoje ze Skarżących, jako sędziowie sądu rejonowego i sędziowie sądu okręgowego, ubiegali się o stanowiska w sądach wyższej instancji. Aktualnie ukonstytuowana KRS postanowiła jednak nie rekomendować ich kandydatur w 2018 r. W odpowiedzi Skarżący złożyli odwołania do Sądu Najwyższego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przy Sądzie Najwyższym odmówiła uwzględnienia ich skarg w 2019 r.

W sprawie tej Europejski Trybunał Praw Człowieka rozstrzygać będzie m.in., czy Krajowa Rada Sądownictwa, której niezależność podważył w swym orzeczeniu z 19.11.2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przy Sądzie Najwyższym spełniają kryterium niezależnego i bezstronnego

organu, który rozpatrywać może sprawy sędziów w sposób sprawiedliwy.

Z kolei w sprawie sędziego *Igora Tuleyi* przeciwko *Polsce* Trybunał zmierzy się z pytaniem, czy zmasowane postępowania dyscyplinarne, nieproporcjonalne do zdarzeń, których dotyczyły, a także wezwania do prokuratury i inne szyskany, jakim poddawany był przez ostatnie lata sędzia *I. Tuleya*, stanowią naruszenie art. 8 Konwencji, uderzając w prawo do poszanowania życia publicznego sędziego. Skarżący zarzuca ponadto, że ingerencja w jego prawa nie została dokonana „zgodnie z prawem”, ponieważ prawo krajowe nie zapewniało gwarancji proceduralnych przed arbitralnymi działaniami rzeczników dyscyplinarnych.

Jedynie pozornie sprawa ta, zdaniem „Iustitii”, może być oceniana jako prywatna, niemająca szerszego znaczenia kontekstowego dla kondycji wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim postępowanie dyscyplinarne skierowane do *I. Tuleyi* dotyczy jego działalności publicznej w obszarze walki o praworządność. *Igor Tuleya* jest jednym z najbardziej aktywnych członków Stowarzyszenia „Iustitia” i stał się symbolem obrony niezawisłości i niezależności sądownictwa. Dlatego władze poddają go ostrzu represji, zarówno w dziedzinie życia publicznego, jak i prywatnego. Po drugie, część postępowań dyscyplinarnych prowadzonych z udziałem *I. Tuleyi*, dotyczy jego działalności publicznej prowadzonej w czasie prywatnym, poza godzinami pracy. Postępowanie to ma na celu uciszenie wnioskodawcy, dosłownie jak i w przenośni, tak aby nie odważył się mieć głosu w sprawach niewygodnych dla władzy wykonawczej i ustawodawczej. Jednocześnie jednak postępowanie to ma mieć mrozący wpływ na innych sędziów, w tym innych członków Stowarzyszenia, tak, aby nie mieli oni odwagi podjąć podobnych działań. Należy również pamiętać, że w przypadku sędziów, życie zawodowe i życie prywatne w znacznym stopniu zazębiają się, nie ma ostrej granicy między tymi dwoma sferami, ponieważ życie zawodowe sędziego ma silny wpływ na jego życie prywatne. W związku z tym wszystko, co dotyczy warunków wykonywania zawodu sędziego i warunków udziału w debacie publicznej na temat praworządności i demokracji, dotyka jednocześnie bardzo intensywnie życia prywatnego sędziów.

Skarga sędziego *I. Tuleyi* do ETPCz nie dotyczy zatem tylko dobrostanu samego wnioskodawcy. Rozstrzygnięcie Trybunału odpowie bowiem, jak należy się spodziewać, na szereg pytań dotyczących granic udziału sędziów w debacie publicznej i zakresu ich prawa do wyrażania opinii, jak również gwarancji ochrony prawa do życia prywatnego sędziów.

³² Zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-203246>.

³³ Zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-204784>.

³⁴ Zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-207116>.

³⁵ Wyrok Wielkiej Izby w jęz. angielskim zob. <https://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-206582>.

Zupełnie na marginesie zauważyć trzeba, że w wyniku rozpoznania skargi wniesionej przez sędziego *I. Tuleyę*, ETPCz będzie musiał zmierzyć się także z zagadnieniem związanym z ustrojem i statusem Izby Dyscyplinarnej przy Sądzie Najwyższym, odpowiadając na pytanie, czy Izba Dyscyplinarna przy SN jest organem, który gwarantuje wnioskodawcy, jak również innym sędziom, zachowanie prawa do sądu i do skutecznego krajowego środka zaskarżenia w postępowaniu dyscyplinarnym.

Ostatnia z wymienionych tu spraw, skarga *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce* z 2.12.2019 r., opiera się na zarzucie wadliwego składu sądu rozpoznającego sprawę. Postępowanie prowadzone było bowiem przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego w składzie, w którym znaleźli się sędziowie powołani na podstawie rekomendacji aktualnej Krajowej Rady Sądownictwa. Spółka wskazuje, że od czasu wejścia w życie nowych przepisów, przewidujących, że sędziowie wchodzący w skład KRS wybierani są przez Sejm (izbę niższą Parlamentu). Tym samym zasada dotycząca niezależności KRS została złamana, a organ w ten sposób ukonstytuowany nie jest już organem niezależnym. Tym samym istnieją poważne wątpliwości, czy sędziowie wyselekcjonowani z udziałem takiego wadliwego organu jak KRS, mają przymiot sędziów niezależnych i niezawisłych. W konsekwencji zaś – stronie, której sprawa została rozpoznana przez taki sąd, odebrano prawo do sądu.

Warto zaznaczyć, że w sprawach: *Reczkowicz przeciwko Polsce* i *Advance Pharma Sp. z o.o. przeciwko Polsce*, Europejski Trybunał Praw Człowieka formułuje pytania do stron nawiązujące wprost do sprawy *Guðmundur Andri Astráðsson przeciwko Islandii* (skarga nr 26374/18)³⁵.

Sprawa islandzka wyznacza azymut

W wyroku z 1.12.2020 r. Wielka Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzekła jednogłośnie, że w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii* nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 (prawo do sądu ustanowionego ustawą) EKPCz. Sprawa dotyczyła zarzutu skarżącego, że nowy islandzki sąd apelacyjny (*Landsréttur*), który utrzymał w mocy wyrok skazujący go za wykroczenia drogowe, nie był „sądem ustanowionym ustawą”, z powodu stwierdzonych nieprawidłowości w powołaniu jednego z sędziów, który rozpatrywał jego sprawę. Biorąc pod uwagę potencjalne konsekwencje stwierdzenia naruszenia i istotne interesy wchodzące w grę, Trybunał Praw Człowieka wskazał, że prawa do „sądu ustanowionego ustawą” nie należy interpretować zbyt szeroko, a mianowicie w taki sposób, że jakkolwiek nieprawidłowość w procedurze powoływania sędziego powoduje naruszenie tego prawa.

Trybunał z tego względu sformułował 3-stopniowy test, aby określić, które odstępstwa od zasad procedury sędziowskich nominacji ocenić należy jako tak poważne, że mogą

one być uznane za pogwałcenie prawa do „sądu powołanego zgodnie z prawem”, a tym samym stanowić granicę ciężkiego stopnia naruszeń przyjętą przez Trybunał.

Kroki te opierają się na uzyskaniu odpowiedzi na trzy pytania:

1. Czy doszło do wyraźnego złamania prawa wewnętrznego?
2. Czy naruszenia prawa krajowego odnoszą się do którejkolwiek fundamentalnej zasady w procedurze nominacji sędziowskich?
3. Czy stwierdzone naruszenia prawa do „sądu powołanego zgodnie z prawem” zostały stwierdzone i poddane naprawie przez sądy krajowe?

Konsekwencją spełnienia trzystopniowego testu jest uznanie, że doszło do pozbawienia stron prawa do „sądu powołanego zgodnie z prawem” z powodu udziału w procesie sędziego, którego nominacja dotknięta jest poważnymi nieprawidłowościami.

Trybunał orzekł ponadto, że stwierdzenie, iż sąd nie jest „sądem ustanowionym ustawą” może wywołać zauważalne i poważne skutki dla zasad pewności prawa oraz nieusuwalności sędziów. Właśnie dlatego zasady te muszą być starannie przestrzegane z uwagi na ważne cele, dla jakich zostały ustanowione. Naruszenie wymogu rozpoznania sprawy przez „sąd ustanowiony ustawą” w pewnych okolicznościach może wywołać ogromną szkodę dla praworządności z uwagi na podważenie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Wyrok Wielkiej Izby ETPCz z 1.12.2020 r. ma kluczowe znaczenie w kwestii niezależności sądownictwa. W tzw. sprawie islandzkiej Wielka Izba ETPCz jednoznacznie wypowiedziała się co to tego, że naruszenia procedury powoływania sędziów na stanowiska sędziowskie prowadzą do łamania prawa do sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz. Sprawa ta będzie mieć zatem ogromny wpływ na kreowanie linii orzeczniczej kluczowej w kontekście praworządności w Polsce.

Wszystko wskazuje na to, że 2021 r. przyniesie wiele emocjonujących chwil, a ich źródła należy upatrywać w Strasburgu.

List sędziów i prokuratorów do Komisji Europejskiej³⁶

Przepis art. 2 TUE stanowi, że Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwu Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn.

³⁶ Opracował Bogdan Jędrys.

Jak wskazują wielcy obrońcy praw człowieka i obywatela. Praworządność nie podlega negocjacji. Dzieje się tak dlatego, że jest ona fundamentem, na którym zbudowana jest Unia Europejska, ale i stanowi gwarancję pozostałych praw i wolności każdego Europejczyka.

Dziś Unia Europejska jest na zakręcie historii. Zamachy systemowe na praworządność, na niezależność sądów dokonywane są w kilku państwach. Wymienić tu trzeba Węgry, Polskę, Rumunię, Bułgarię. Niestety tolerowanie takich zachowań, brak wypracowania standardów, mogą zachęcać do destrukcyjnych zmian także w innych krajach. Chodzi o niszczenie niezależności sądów poprzez upolitycznienie procesu nominacyjnego sędziów, eliminowanie jakiegokolwiek autonomii prokuratorów, przejmowanie sądownictwa dyscyplinarnego i posługiwanie się postępowaniami dyscyplinarnymi i karnymi przeciwko niezależnym sędziom i prokuratorom. Do tego dochodzi zinstytucjonalizowany hejt przy wykorzystaniu zależnych od władzy politycznej mediów. Wszystkie te działania służą jako narzędzie do represjonowania sędziów i prokuratorów walczących o praworządność w Unii Europejskiej.

Komisja Europejska jest strażnikiem traktatów unijnych, a więc także praworządności. Doceniamy działania podjęte do tej pory przez KE, takie jak wszczęcie postępowania z art. 7 TUE, zainicjowanie postępowania naruszeniowych. Nie oczekujemy od Komisji Europejskiej rozstrzygnięć we wszelkich kwestiach, bo te należą też do różnych organów, w tym TSUE, Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej. Nie ma jednak wątpliwości, że działania np. TSUE są determinowane przez wnioski i skargi KE. Opieszałość w tym zakresie nie tylko stanowi zagrożenie dla sędziów krajowych i zarazem europejskich. Jest ona jednocześnie pożywką dla eurosceptyków, którzy podkreślają nieefektywność struktur unijnych i usprawiedliwiają w ten sposób odejście od wartości określonych w art. 2 TUE.

Niektórzy politycy wydają się być zdeterminowani, by pozbyć się niezawisłych sędziów z krajowych systemów sądowniczych. Jeśli Komisji Europejskiej zależy na efektywnym zabezpieczeniu niezależności sądownictwa, musi docenić sędziów jako gwarantów praw i wolności obywateli.

My, Sędziowie i Prokuratorzy Unii Europejskiej apelujemy do Komisji Europejskiej o podjęcie realnych działań zmierzających do przestrzegania traktatów unijnych (art. 17 TUE) i wykonywania orzeczeń TSUE (art. 260² TFUE).

Komentarz sędziego *Bogdana Jędrusa*

„Sądownictwo to jedyna władza, spośród wskazanych przez Monteskiusza, która nie tylko przekazuje społeczeństwu najbardziej uniwersalne wartości, ale też najszybciej potrafi zjednoczyć się wokół tych wartości”.

W niespełna rok po pamiętnym Marszu Tysiąca Tóg sędziowie i prokuratorzy europejscy ponownie zjednoczyli się wokół wspólnych wartości.

Aż 5231 sędziów i prokuratorów z całej Europy złożyło swoje podpisy pod apelem do Komisji Europejskiej. Podpisy te zajęły łącznie 169 stron. Apel podpisali sędziowie stowarzyszeni w przypadku niektórych krajów nawet kilkadziesiąt procent wszystkich sędziów (np. 965 sędziów z Holandii, 569 sędziów z Portugalii oraz 538 sędziów z Austrii). Jak czytamy w oświadczeniu naszych greckich przyjaciół: „wszyscy członkowie Rady Administracyjnej Greckiego Stowarzyszenia Sędziów i Prokuratorów, które reprezentuje 3 tys. członków greckiego wymiaru sprawiedliwości, zgodnie podpisują apel sędziów europejskich skierowany do Komisji Europejskiej nawołujący do obrony praworządności”.

Inicjatywę tę wsparły największe europejskie stowarzyszenia sędziowskie – Stowarzyszenie Sędziowie Europejscy na rzecz Demokracji i wolności (MEDEL), Europejskie Stowarzyszenie Sędziów (EAJ), Fundacja „Judges for Judges” oraz Europejskie Stowarzyszenie Sędziów Administracyjnych (AEAJ).

Dnia 21.12.2020 r. nasi przyjaciele z Brukseli (sędziowie *Yavuz Aydin*, *Caroline Verbruggen* i *Bruno Lietaert*) dostarczyli apel do Komisji Europejskiej.

Co stanowiło impuls do tego działania?

Jasną odpowiedź na to pytanie znajdujemy w oświadczeniu sędziów greckich i w piśmie Prezesa Stowarzyszenia „Iustitia”, sędziego prof. *Krystiana Markiewicza*.

Przywołajmy ponownie słowa naszych greckich przyjaciół, gdzie znajdziemy takie oto odniesienie do sytuacji sądownictwa w Polsce: „Rada Administracyjna Greckiego Stowarzyszenia Sędziów i Prokuratorów wyraża głębokie zaniepokojenie nieustającymi atakami na niezależność sądownictwa w Polsce. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-791/19R orzekł środek tymczasowy nakazujący Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zaprzestanie rozpoznawania spraw dyscyplinarnych przeciwko polskim sędziom, podczas postępowania zmierzającego do stwierdzenia, czy Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest niezależnym organem sądowym stosownie do wymogów prawa europejskiego. Niemniej jednak Polska zignorowała orzeczenie ETS i nadal nęka polskich sędziów postępowaniami karnymi lub dyscyplinarnymi za wykonywanie obowiązków sędziego zgodnie z zasadą niezawisłości sędziowskiej oraz za korzystanie z prawa do wolności słowa lub prawa do bycia członkiem stowarzyszenia sędziowskiego (...).”

W liście zachęcającym do składania podpisów pod apelem prof. *Krystian Markiewicz* przedstawia sytuację w krajach Europy Centralnej, w tym Polski w perspektywie europejskiej podnosząc m.in.: „Dziś Unia Europejska jest na zakręcie historii. Zamachy systemowe na praworządność, na niezależność sądów dokonywane są w kilku państwach. Wymienić tu trzeba Węgry, Polskę, Rumunię, Bułgarię. Niestety tolerowanie takich zachowań, brak wypracowania standardów, może zachęcać do destrukcyjnych zmian także w innych krajach.

Chodzi o niszczenie niezależności sądów poprzez upolitycznienie procesu nominacyjnego sędziów, eliminowanie jakiegokolwiek autonomii prokuratorów, przejmowanie sądownictwa dyscyplinarnego i posługiwanie się postępowaniami dyscyplinarnymi i karnymi przeciwko niezależnym sędziom i prokuratorom. Do tego dochodzi zinstytucjonalizowany hejt przy wykorzystaniu zależnych od władzy politycznej mediów. Wszystkie te działania służą jako narzędzie do represjonowania sędziów i prokuratorów walczących o praworządność w Unii Europejskiej (...).

W konkluzji Prezes „Iustitii” akcentuje: „My, Sędziowie i Prokuratorzy Unii Europejskiej apelujemy do Komisji Europejskiej o podjęcie realnych działań zmierzających do przestrzegania traktatów unijnych (art. 17 TUE) i wykonywania orzeczeń TSUE (art. 260² TFUE)”.

Na zakończenie, odnosząc się do przedstawionego na wstępie motta, chciałbym podkreślić, że bez względu na naszą narodowość i doświadczenie historyczne wszyscy mówimy tym samym językiem – językiem praworządności, poszanowania niezależności sądownictwa i praw podstawowych.

Trybunał Konstytucyjny w 2020 r.³⁷

Trybunał Konstytucyjny w 2020 r. pozostawał istotnym elementem utrwalającym kryzys konstytucyjny, trwający od końca 2015 r. Nadal zasiadały w nim osoby wybrane przez Sejm na miejsca już obsadzone: *Mariusz Muszyński*, *Justyn Piskorski* i *Jarosław Wyrembak*. W 2020 r. powołano do Trybunału *Rafała Wojciechowskiego* i *Bartłomieja Sochańskiego*. Tymczasem na odebranie ślubowania przez Prezydenta RP czekają legalnie wybrani sędziowie TK: *Roman Hauser*, *Andrzej Jakubecki* i *Krzysztof Ślęzak*. Prezydent RP, podobnie jak posłowie rządzącej formacji, najwyraźniej o nich zapomnieli. *Julia Przyłębska* nadal sprawowała funkcję Prezesa Trybunału, na którą została powołana niezgodnie z prawem – w sposób, który zaowocował nadaniem temu gremium przez niektóre media miana „Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej”, kierując się jedynie sobie znanymi zasadami. Nadal też Trybunał nie załatwiał spraw, poza nielicznymi i mało znaczącymi wyjątkami, istotnych dla obywateli. Sprawy rozpoznawane były w sposób, który wywołuje nieodparte wrażenie, że Trybunał zamiast dbać o przestrzeganie Konstytucji, dba o dobrostan władzy politycznej. Świadczy o tym kolejność kierowania spraw na wokandy, czas ich rozpoznawania oraz – niestety – treść wydawanych rozstrzygnięć (celowo nie nazywamy ich wyrokami ze względu na udział w ich wydaniu pewnej liczby dublerów).

Trybunał Konstytucyjny wziął czynny udział w sporze prawnym, któremu przedstawiciele władzy ustawodawczej i wykonawczej nadali charakter polityczny, rozpoznając politycznie motywowane wnioski i pytanie prawne, mające na celu przeszkodzenie Sądowi Najwyższemu w wykona-

niu wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w sprawach połączonych: C-585/18, C-624/18 i C-625/18, odnoszącego się do nowej Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym, a szerzej do niezawisłości sędziów i niezależności sądów.

23.1.2020 r. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podjął uchwałę, w której uznał, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 KPK albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 KPC zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8.12.2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw³⁸ i uchwała ma zastosowanie do orzeczeń wydanych z udziałem sędziów Izby Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym³⁹ bez względu na datę wydania tych orzeczeń, a w odniesieniu do sądów powszechnych okoliczności te zachodzą, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKPCz, przy czym zastrzegł, że ta przyjęta wykładnia nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przez sądy przed dniem jej podjęcia oraz do orzeczeń, które zostaną wydane w toczących się w tym dniu postępowaniach na podstawie Kodeksu postępowania karnego przed danym składem sądu.

Już w dniu 28.1.2020 r. TK w sprawie **Kpt 1/20**, wszczętej na wniosek Marszałka Sejmu, wydał z udziałem dublerów rozstrzygnięcie, w którym postanowił tymczasowo uregulować kwestie „sporne” i do czasu rozstrzygnięcia sprawy głównej wstrzymać wykonywanie przez Sąd Najwyższy kompetencji do wydawania uchwał, jeżeli miałyby dotyczyć zgodności z prawem krajowym, międzynarodowym oraz orzecznictwem sądów międzynarodowych okoliczności związanych z procedurą powoływania sędziów, m.in. ukształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa i kompetencji do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez osobę powołaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek tej Rady, a ponadto postanowił wstrzymać stosowanie, od dnia jej wydania, ww. uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

Rozpoznanie tej sprawy było wielokrotnie przekładane aż ostatecznie 21.4.2020 r. Trybunał postanowił rozstrzygnąć rzekomy spór kompetencyjny stwierdzając, że Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do

³⁷ Opracował *Kamil Jarocki*.

³⁸ Dz.U. z 2018 r. poz. 3.

³⁹ T. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 154.

zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, a Konstytucja RP nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta RP kompetencji powoływania sędziów, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta tej kompetencji. Pięciu członków składu złożyło zdania odrębne.

Dzień wcześniej – 20.4.2020 r. – TK w sprawie U 2/20, wszczętej na wniosek Premiera z 24.2.2020 r. uznał przy trzech zdaniach odrębnych, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. jest niezgodna z:

- a) art. 2, , art. 7, art. 8 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 179, art. 183 ust. 1 Konstytucji RP,
- b) art. 2 i art. 4 ust. 3 TUE,
- c) art. 6 ust. 1 EKPCz, sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r., zmienionej następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem Nr 2.

Na uwagę zasługuje, że Trybunał Konstytucyjny nie został wyposażony w kompetencje do weryfikowania orzeczeń innych sądów. Do kompetencji tego organu należy badanie zgodności z Konstytucją ustaw i przepisów innych aktów prawnych. Uchwała nie stanowiła prawa, lecz je interpretowała.

Nieco wcześniej – 4.3.2020 r. – Trybunał Konstytucyjny w sprawie P 22/19, zainicjowanej jeszcze w 2019 r. z powodu pytania prawnego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, uznał, że art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 KPK: (...) w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z 12.5.2011 r. o Krajowej Radzie, jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. U podstaw tego rozstrzygnięcia tkwił pogląd, że kompetencja Prezydenta do powołania sędziów ma charakter prerogatywy, co oznacza, iż akt powołania na urząd sędziego nie wymaga dla swojej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów. Taki sposób powoływania sędziów zakłada niezależność Prezydenta w procesie ich powoływania, stanowi również ochronę władzy sądowej przed ewentualnymi wpływami i ingerencją władzy ustawodawczej. Kompetencje Prezydenta do powoływania sędziów nie mogą być w żaden sposób ograniczane ustawowo, tym bardziej nie mogą one być ograniczane w drodze aktów stosowania prawa.

Podobnie uznał TK w dniu 2.6.2020 r. w sprawie P 13/19 w odniesieniu do instytucji wyłączenia sędziego uregulowane w art. 49 § 1 KPC.

Tymczasem 8.4.2020 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zobowiązał Polskę do natychmiastowego zawie-

szenia stosowania przepisów krajowych dotyczących właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów.

Orzeczenie to nie zostało jednak wykonane, a wskazane wyżej rozstrzygnięcia TK spowodowały, że tylko nieliczni sędziowie respektowali wyrok TSUE oraz uchwałę połączonych izb SN, narażając się na odpowiedzialność dyscyplinarną, zaś Izba Dyscyplinarna wciąż działa.

Kolejnym bezprecedensowym działaniem Trybunału Konstytucyjnego było wydanie 22.10.2020 r. rozstrzygnięcia dotyczącego jednej z przesłanek dozwolonego prawnie przerwania ciąży, tj. w sytuacji, gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Rozstrzygnięcie to, wydane z udziałem dublerów, a także *Krystyny Pawłowicz* – sygnatariuszki poprzedniego, identycznego w treści wniosku grupy posłów (i z tego powodu podlegającej wyłączeniu od rozpoznania sprawy), w czasie pandemii, wywołało masowe protesty społeczne i konsternację wśród prawników, w tym konstytucjonalistów oraz obrońców praw człowieka. Podnoszono, że biorący udział w rozstrzygnięciu (z wyjątkiem dwóch sędziów, którzy złożyli zdania odrębne) wzięli pod uwagę tylko jedną wartość – życie płodu, utożsamiając je z życiem człowieka narodzonego, pomijając całkowicie takie wartości konstytucyjne jak życie, zdrowie i godność kobiet oraz kierując się osobistymi przekonaniami światopoglądowymi, w szczególności religijnymi, a nie normami konstytucyjnymi. Zarzucano także, że w tak istotnej sprawie społecznej TK nie miał prawa wkraczać w kompetencje ustawodawcy, który z kolei nie miał odwagi kwestii tej uregulować w kierunku, w którym zmierzał wniosek, choć powinien, a tym samym dał się wykorzystać instrumentalnie do drastycznego ograniczenia prawa do przerwania ciąży. Co prawda rozstrzygnięcia tego nie opublikowano do końca 2020 r. pod pozorem oczekiwania na sporządzenie uzasadnienia, jednak już samo jego wydanie spowodowało, że kobiety, które wcześniej skierowano na zabieg legalnego przerwania ciąży z powodu tej przesłanki, zostały pozbawione możliwości realizacji tego uprawnienia. Ostatecznie rozstrzygnięcie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw 27.1.2021 r., kiedy to opublikowano w urzędowym zbiorze TK też jego uzasadnienie, przy czym do uzasadnienia zgłoszono pięć zdań odrębnych. Nie ma tu miejsca na szczegółowe omówienie wad wskazanego uzasadnienia, które są liczne i tak doniosłe, że dyskwalifikują jego autorów i tych, którzy się pod nim podpisali. Zastrzeżenia budzi też ujawniony przez jednego z dublerów sposób jego powstawania. Zasługuje to na osobne opracowanie. Dość powiedzieć, że dokument ten nie spełnia wymogów, jakie powinno spełniać uzasadnienie orzeczenia organu takiej rangi i o takim znaczeniu ustrojowym jak Trybunał Konstytucyjny.

W ten sposób Trybunał Konstytucyjny wkroczył w życie obywateli, lecz nie w kierunku, którego mogliby się spodziewać, nie w misji powściągnięcia zapędów władzy politycznej, a idąc jej w sukurs, wspomagając w ograniczaniu praw człowieka i obywatela, a nawet idąc w ograniczaniu praw człowieka dalej niż odważył się polski parlament.

Należy przypomnieć, że w TK zalegają wciąż niezłatwione, a palące dla obywateli sprawy, jak choćby ustawa dezubekizacyjna. Sposób obsadzenia stanowisk w TK, począwszy od VIII kadencji Sejmu sprawił, że wycofano wniosek o zbadanie konstytucyjności ustawy inwigilacyjnej.

W 2020 r. załatwiono zaledwie 66 spraw, z czego tylko 24 wyrokami, pozostałe postanowieniami (i to w większości umarzającymi postępowanie). Dla porównania w 2015 r. załatwiono 188 spraw, z czego 63 wyrokami, a zatem trzykrotnie więcej.

Opisane wyżej działania prowadzą do ponurej konstatacji, że Trybunał Konstytucyjny utracił zdolność i wolę do pełnienia funkcji przypisanej mu przez Konstytucję RP. Nie jest już organem niezależnym od władzy politycznej, powołanym do kontrolowania jej poczynań i ochrony praw obywateli, a służy do wydawania tej władzy glectów i utwierdzania w przekonaniu o słuszności realizowanych przez nią przedsięwzięć.

W tej sytuacji uzasadnione są obawy, że Trybunał nie będzie niezależny od polityków sprawujących władzę i ponownie posłuży im jako instrument do realizacji politycznych celów, obliczonych na umocnienie ich pozycji kosztem państwa i obywateli również w innych sprawach wniesionych do TK w 2020 r.: pełnienia obowiązków przez Rzecznika Praw Obywatelskich, po upływie pięcioletniej kadencji, do czasu objęcia stanowiska przez nowego Rzecznika (K 20/20); odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie niekonstytucyjnego aktu normatywnego (K 21/20), nowelizacji kodeksów w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 – naruszenia procedury legislacyjnej (K 22/20), odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy publicznych za zachowanie mające na celu ochronę życia lub zdrowia publicznego, podjęte w sytuacji występowania uzasadnionego ryzyka zagrożenia dla tych dóbr (K 23/20), braku możliwości dochodzenia przed polskimi sądami odszkodowania należnego od obcego państwa z tytułu zbrodni wojennych, ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości na skutek uznawania istnienia immunitetu jurysdykcyjnego obcego państwa (K 25/20).

Należy wszakże odnotować, że w jednej sprawie Trybunał podjął słuszne rozstrzygnięcie, mianowicie w sprawie zainicjowanej wnioskiem Prezydenta RP (Np 1/19) uznał, że ustawa z 13.6.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (ustawa zmieniająca) jest w całości niezgodna z art. 7 w zw. z art. 112 oraz 119 ust. 1 Konstytucji RP. Analizując proces legislacyjny ustawy zmieniającej, Trybunał doszedł do wniosku, że projekt procedowany był

w niezwykle szybkim tempie, nie zostały zachowane terminy przewidziane w szczególnym postępowaniu przewidzianym dla zmiany kodeksów w regulaminie Sejmu. Celem wprowadzenia bardziej rygorystycznego trybu ustawodawczego w sprawach projektów kodeksów było zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu tych norm, w szczególności pod względem ich skutków oraz możliwości poprawnego stosowania. Nie jest zatem dopuszczalne, aby projekt tego rodzaju był przez Sejm procedowany w tempie szybszym niż przewidziany dla konstytucyjnego trybu pilnego, bez zachowania wymogów dotyczących możliwości realnego uczestniczenia przez posłów i senatorów w procesie legislacyjnym.

Nie jest to jednak dobry prognostyk na przyszłość, może być jedynie efektem rozgrywek między Prezydentem RP a ministrem sprawiedliwości, w którego resorcie powstał projekt zakwestionowanej ustawy. Aktualne pozostają zastrzeżenia odnoszące się do sposobu obsadzenia niektórych stanowisk sędziowskich w Trybunale i sposobu doboru składów orzekających przez pełniącą funkcję prezesa Trybunału *Julię Przyłębską*.

Raport z działalności nowej KRS w 2020 r.⁴⁰

Pomimo poważnych i uzasadnionych zastrzeżeń, głównie co legalności wyboru członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa, a także w odniesieniu do szeregu zaniechań tego organu w zakresie wykonywania konstytucyjnego zadania, polegającego na staniu na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, kontynuował on działalność w 2020 r.

1. 8.1.2020 r. nowa KRS negatywnie zaopiniowała poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o prokuraturze, który zakłada rozdzielenie urzędu Ministra Sprawiedliwości i urzędu Prokuratora Generalnego. W opinii wskazano, że jedną z podstawowych funkcji państwa i jednocześnie obowiązkiem rządu jest zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego i porządku publicznego.
Do kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa należy opiniowanie projektów aktów normatywnych dotyczących tylko sądownictwa, sędziów i asesorów sądowych, więc wydanie opinii w tej sprawie należy ocenić jako wykroczenie poza przyznane ustawą kompetencje.
2. 10.1.2020 r. nowa KRS zajęła stanowisko w przedmiocie ustawy z 20.12.2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw⁴¹, nazwanej ustawą kagańcową, którą, co do zasady, zaopiniowała pozytywnie: „W ocenie Rady niektóre działania ze strony przedstawicieli władzy sądowniczej zaczęły zagrażać samej władzy sądowniczej oraz stały się w ostatnim czasie zjawiskiem

⁴⁰ Opracował Bartłomiej Starosta.

⁴¹ Druk sejmowy nr 69, druk senacki nr 30.

- o charakterze destabilizującym fundamenty Państwa, co świadczy o konieczności pilnej regulacji tych kwestii”.
3. 24.1.2020 r. nowa KRS zajęła krytyczne stanowisko w związku z uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. i stwierdziła, że ma obowiązek wesprzeć sędziów, których pozycja została zagrożona w sposób przekraczający kompetencje przyznane centralnym organom Państwa na mocy Konstytucji RP.
 4. 24.1.2020 r. nowa KRS podjęła uchwałę w przedmiocie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o uchylenie skutków uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia poprzez wstrzymanie skuteczności ww. uchwały. Premier *Mateusz Morawiecki* również zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego w tej samej sprawie.
 5. 31.1.2020 r. nowa KRS udzieliła rekomendacji do Izby Dyscyplinarnej m.in. dwóm członkom tego organu: sędziom sądów rejonowych *Rafałowi Puchalskiemu* i *Dariuszowi Drajewiczowi*.
 6. 31.1.2020 r. nowa KRS zajęła stanowisko, w którym stwierdziła, że nie zachodzą żadne podstawy do kwestionowania umocowania Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych do wykonywania czynności w postępowaniu dyscyplinarnym. Stanowisko to stanowi odpowiedź na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 17.1.2020 r., który wyraził zaniepokojenie w związku z możliwością podejmowania czynności przez rzeczników dyscyplinarnych bez uprzedniego właściwego powołania.
 7. 12.3.2020 r. nowa KRS zajęła stanowisko w sprawie zamiaru wykluczenia jej z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, zapewniając że nie ma do tego żadnych podstaw.
 8. 17.6.2020 r. nowa KRS wydała negatywną opinię w przedmiocie poselskiego projektu ustawy o Komisji prawdy i zadośćuczynienia w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim osób duchownych. Stwierdzono, że ochrona osób pokrzywdzonych czynami „pedofilskimi” może być efektywnie realizowana przy zastosowaniu rozwiązań wynikających z ustawy z 30.8.2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.
 9. 10.7.2020 r. nowa KRS zajęła stanowisko w przedmiocie sądowej kontroli uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, w którym zakwestionowała prawo Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych do samodzielnej kontroli konstytucyjności ustaw, także w zakresie odmówienia zastosowania art. 44 ust. 1 zd. 2 KRSU, zgodnie z którym odwołanie nie przysługuje w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego.
 10. 23.7.2020 r. nowa KRS wydała negatywną opinię w przedmiocie poselskich projektów ustaw – Przepisy wprowadzające ustawę o związku partnerskim i ustawy o związku partnerskim, powołując się na związanie ustawodawcy nakazem preferencyjnego traktowania heteroseksualnego małżeństwa.
 11. 24.7.2020 r. nowa KRS wydała negatywną opinię w przedmiocie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, którego celem jest m.in. naprawienie skutków wynikających z upolitycznienia Krajowej Rady Sądownictwa i wygaszenie mandatów jej członków oraz zniesienie Izby Dyscyplinarnej.
 12. 22.12.2020 r. opublikowano komunikat Przewodniczącego nowej KRS, z którego wynika, że wypowiedzi jej członków, które są przytaczane w protokołach posiedzeń komisji KRS wyrażają ich indywidualne poglądy. Była to reakcja na informacje medialne, że podczas posiedzeń komisji m.in. *Jarosław Dudzicz* twierdził: „Jesteśmy twórcą reformy, której jeszcze nie było. Do tej pory reforma to tylko nowi prezesi, zmiana składu KRS i nowe izby SN, które nie działają wzorowo. Potrzebna jest prawdziwa reforma, a członkowie KRS są odpowiedzialni za tę reformę, bo po to zgłosili się do tego organu, żeby współtworzyć reformę” (...) „Politycy muszą grać w otwarte karty z KRS i ujawnić cel reformy. Mówi się o reformie wymiaru sprawiedliwości, której *de facto* nie ma – to tylko hasło wyborcze”.
- Działania członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa w 2020 r. budziły zainteresowanie opinii publicznej. Poniżej kilka przykładów:
1. 15.1.2020 r. podczas posiedzenia Senatu Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny *Zbigniew Ziobro* w sprawie powołania nowej KRS powiedział: „Myśmy zgłosili takich sędziów, którzy naszym zdaniem byli gotowi współdziałać w ramach reformy sądownictwa”. Do tej pory wskazywano, że sędziów do nowej KRS zgłosili sędziowie i są oni reprezentantami środowiska sędziowskiego.
 2. 7.2.2020 r. na zebraniu sędziów członek nowej KRS *Maciej Nawacki*, podczas pełnienia obowiązków Prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie, podarł zgłoszony przez sędziów projekt uchwały.
 3. 14.2.2020 r. po długim czasie od uprawomocnienia się wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, Kancelaria Sejmu opublikowała wykazy sędziów, którzy udzielili poparcia kandydatom do nowej KRS. Wówczas potwierdziły się informacje, że *Maciej Nawacki* nie zebrał wymaganej liczby 25 podpisów. Ponadto okazało się, że człon-

- kowe tego organu udzielili sobie wzajemnie poparcia na tych listach, często wielokrotnie, a także te same grupy innych sędziów poparły kilku kandydatów do KRS.
4. 17.2.2020 r. media poinformowały opinię publiczną, że Przewodniczący nowej KRS *Leszek Mazur* wraz z politykami obozu rządzącego uczestniczył w gali „Gazety Polskiej” i oklaskiwał nagrodzonego po raz trzeci tytułem „Człowieka Roku Gazety Polskiej” prezesa PIS *Jarosława Kaczyńskiego*.
 5. 6.5.2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Prokuratora Krajowego i Przewodniczącego nowej KRS w sprawie zamieszczania przez członka tego organu antysemickich wpisów i prowadzenia śledztwa w tej sprawie przez 4 lata.
 6. 31.5.2020 r. media doniosły, że Zarząd Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa zamierza wykluczyć nową KRS, ponieważ nie jest niezależna od władzy politycznej, nie chroni sędziów i nie sprzeciwia się atakom na nich.
 7. 10.9.2020 r. media poinformowały, że zastępca rzecznika dyscyplinarnego *Przemysław Radzik* postawił kolejne 12 zarzutów dyscyplinarnych Przewodniczącemu nowej KRS *Leszkowi Mazurowi*, który ma ich już w sumie 38.
 8. 13.10.2020 r. na funkcję wiceprzewodniczącego nowej KRS został wybrany poseł *Arkadiusz Mularczyk*. Po raz pierwszy tę funkcję powierzono nie sędziemu, lecz politykowi.
 9. 24.10.2020 r. media doniosły, że członek nowej KRS *Zbigniew Łupina* nie wpisał do oświadczenia majątkowego diet z KRS.
 10. 5.11.2020 r. media podały, że troje członków nowej KRS – *Teresa Kurcysz-Furmanik* oraz sędziowie sądów rejonowych *Maciej Nawacki* i *Zbigniew Łupina* – chce awansować do Naczelnego Sądu Administracyjnego.
 11. 8.12.2020 r. na posiedzeniu plenarnym nowej KRS *Maciej Nawacki* i przedstawiciel Prezydenta RP *Wiesław Johann* wzajemnie podważali swoje mandaty w tym organie.
 12. 17.12.2020 r. Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej *Evgeni Tanchev* stwierdził w swojej opinii, że polska ustawa wprowadzona w celu wykluczenia możliwości poddania kontroli sądowej oceny kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego przeprowadzanej przez nową KRS, narusza unijne prawo.
 13. 17.12.2020 r. media poinformowały opinię publiczną, że członkowie nowej KRS odbywali dodatkowe posiedzenia, poza posiedzeniami plenarnymi, i w związku z tym pobierali dodatkowe diety w wysokości nawet do 17 500 zł.
 14. 19.12.2020 r. media opublikowały protokoły z dodatkowych posiedzeń komisji nowej KRS, które to posiedzenia odbywane zdalnie wygenerowały dodatkowy koszt 160 000 zł.

15. Media w 2020 r. informowały również o awansach i rekomendacjach nowej KRS do awansu, które dotyczyły: rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba*, członka nowej KRS *Dagmary Pawełczyk-Woickiej*, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego *Przemysława Radzika*, *Beaty Adamczyk-Łabudy* z biura rzecznika dyscyplinarnego.

Represje w hurcie i w detalu – podsumowanie roku 2020

Koniec kolejnego roku to zamknięcie pewnego etapu procesów historycznych zachodzących w otaczającym nas świecie, to czas, który w sposób naturalny skłania do refleksji i podsumowania tego, co się wydarzyło, co już za nami. Rok 2020 był wyjątkowy pod wieloma względami. W dniu 11.1.2020 r. odbył się Marsz 1000 Tóg, który był wydarzeniem bez precedensu w historii powojennej Europy i Polski. Ponad 30 tys. obywateli, a wśród nich przedstawiciele wszystkich zawodów prawniczych z Polski i z wielu krajów europejskich przeszli ulicami Warszawy w milczącym marszu, aby wyrazić swój sprzeciw wobec systemowego niszczenia praworządności w Polsce przez polityków obozu rządzącego. Solidarność okazana przez polskich obywateli oraz przez obywateli innych państw represjonowanym sędziom oraz prokuratorom odbiła się echem w całym cywilizowanym świecie prawniczym, a hasła „Prawo do niezawisłości” i „Prawo do Europy” stały się symbolem oporu wobec władzy politycznej, która zmierza do likwidacji niezależnego sądownictwa w Polsce. Rok 2020 to także rok pandemii wirusa SARS-CoV-2, który na zawsze zmienił oblicze świata, w którym żyliśmy. Nie ma chyba sfery życia, na którą ta sytuacja nie miałaby wpływu. Zatem również Wymiar Sprawiedliwości musiał zmierzyć się ze skutkami wynikającymi z rozprzestrzeniania się wirusa oraz znaleźć sposób funkcjonowania w tych sprawach, które z uwagi na swój priorytet muszą się toczyć niezależnie od sytuacji epidemiologicznej w kraju. Wreszcie 2020 r. był rokiem wyborczym, w którym Polacy wybierali Prezydenta. Ważność wyboru głowy państwa stwierdzała natomiast izba kontroli nadzwyczajnej i spraw publicznych, której członkowie zostali wybrani przy udziale upolitycznionej neo-krs. W tej oto rzeczywistości, w zaciszu swoich gabinetów, rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych *Piotr Schab* oraz jego dwóch zastępców *Przemysław Radzik* i *Michał Lasota* planowali i realizowali kolejne ataki na niezależnych i odważnych sędziów, którzy swoją postawą przeciwstawiali się zawłaszczaniu przez polityków sądownictwa oraz bronili praworządności. Stworzony w Polsce przez obóz rządzący kompletny system dyscyplinarno-administracyjny, którego celem było całkowite przejęcie kontroli nad władzą sądowniczą i prokuraturą przez polityków, działał jak sprawnie noliwiony mechanizm. Mechanizm niszczenia ludzi oraz uni-

wersalnych wartości, które tak bardzo uwierają rządzących, stanowiąc barierę uniemożliwiającą przejęcie pełnej kontroli nad sądownictwem. Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych oraz jego dwaj zastępcy w 2020 r. podejmowali liczne czynności wyjaśniające oraz wszczynali wiele postępowań dyscyplinarnych o charakterze wybitnie politycznym wobec sędziów, którzy odważnie i publicznie bronili praworządności oraz zabierali głos w debacie publicznej dotyczącej sytuacji w sądownictwie.

W mijającym roku mogliśmy również obserwować nowy model prowadzenia postępowań dyscyplinarnych oraz podejmowania czynności wyjaśniających, charakteryzujący się hurtowym wszczynaniem takich postępowań lub podejmowaniem takich czynności. Przykładem takich postępowań dyscyplinarnych prowadzonych z politycznym rozmachem pozostaje postępowanie wszczęte wobec członków Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław Radzik* postanowił ścigać sędziów: *Bartłomieja Starostę, Agnieszkę Niklas-Bibik, Waldemara Żurka, Michała Bobera, Jerzego Geislera, Aleksandrę Janas, Rafała Jerkę, Grzegorza Kasickiego, Roberta Kirejewa, Krzysztofa Kozłowskiego, Tomasza Marczyńskiego, Justynę Maliek-Napierałę, Jerzego Nawrockiego, Katarzynę Wesołowską-Zbudniewek* za odmowę zastosowania się do oczywiście niekonstytucyjnych przepisów ustawy „kagańcowej”, zmuszającej sędziów m.in. do składania pisemnych oświadczeń o członkostwie w zrzeszeniach, w tym w stowarzyszeniach. Tymczasem nałożony na sędziów na podstawie art. 88a § 1 PrUSP obowiązek złożenia oświadczenia jest sprzeczny z prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, narusza wolność wyznania, wolność zrzeszania się i gromadzenia się, a tym samym ów obowiązek pozostaje w sprzeczności z prawami i wolnościami obywatelskimi gwarantowanymi w Konstytucji RP (art. 47, art. 51 ust. 2, art. 53 ust. 1, 2, 7, art. 57, art. 58 ust. 1), Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 8 ust. 1 i 2, art. 9 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2), Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej (art. 7, art. 10 ust. 1, art. 12 ust. 1). Niezależnie od powyższego Forum Współpracy Sędziów nie spełnia kryteriów zrzeszenia ani stowarzyszenia. Wskazani wyżej sędziowie nie ujawnili, że są członkami Stałego Prezydium Forum Współpracy Sędziów i postąpili zgodnie z prawem. W dniu 22.7.2020 r. wobec 14 ww. sędziów wszczęte zostały postępowania dyscyplinarne.

Jak pokazuje miniony rok hurtowe ściganie niezależnych sędziów było ulubionym zajęciem *P. Radzika*, który postanowił podjąć czynności wyjaśniające wobec wszystkich członków zarządów Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Sędziowie: *Krzystian Markiewicz, Tomasz Marczyński, Wojciech Buchajczuk, Bartłomiej Przymusiński, Joanna Hetnarowicz-Sikora, Dorota Zabłudowska, Małgorzata Stanek, Arkadiusz Tomczak, Tomasz Zawisłak, Kamil Jarocki* są

ścigani za zajęcie stanowiska dotyczącego uchwały podjętej przez powołaną przez neo-krs w skrajnie upolitycznionym procesie nominacyjnym izbę kontroli nadzwyczajnej i spraw publicznych, która stwierdziła ważność wyboru Prezydenta RP. Podkreślić należy, iż zarząd SSP „Iustitia” nigdy nie kwestionował wyniku wyborów prezydenckich, jakie odbyły się w 2020 r., natomiast kwestionował ważność uchwały podjętej przez izbę kontroli nadzwyczajnej i spraw publicznych w przedmiocie ważności wyboru prezydenta. Każde orzeczenie wydane przez neo-sędziów zasiadających w tej izbie jest nieważne, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23.1.2020 r. (BSA I-4110-1/20)⁴².

Innym przykładem hurtowego ścigania sędziów było podjęcie czynności wyjaśniających przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* wobec olsztyńskich sędziów: *Krystyny Skiepmo, Jacka Barczewskiego, Mirosława Wiczorkiewicza, Agnieszki Żegarskiej, Doroty Ciejek, Bożeny Charukiewicz, Ewy Dobrzyńskiej-Murawki* (komunikat z 17.1.2020 r.). Wskazani sędziowie, podobnie jak wcześniej sędzia *Paweł Juszczyżyn*, są ścigani za wykonywanie wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: *A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18)*⁴³. Rzecznik dyscyplinarny podejrzewa ich o popełnienie przestępstwa nadużycia władzy. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w dniu 4.2.2020 r. izba dyscyplinarna, która nie jest sądem w rozumieniu prawa polskiego i europejskiego, zawiesiła sędziego *P. Juszczyżyna* w wykonywaniu czynności służbowych i obniżyła sędziemu wynagrodzenie o 40% (uchwała izby dyscyplinarnej z 4.2.2020 r., II DO 1/20). Mimo upływu ponad roku od zawieszenia sędziego *P. Juszczyżyna* w jego sprawie dyscyplinarnej nie są podejmowane żadne czynności. To pokazuje, że jedynym i rzeczywistym celem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego było odsunięcie go od orzekania, pozbawienie części wynagrodzenia i wywołanie przez to efektu mrozącego w środowisku sędziowskim. Władza polityczna, poprzez elementy stworzonego systemu represji, chciała w ten sposób pokazać, co może się stać, kiedy sędzia wyda orzeczenie niewygodne dla tej władzy.

Rok 2020 to także kontynuacja bezprawnej działalności zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysława Radzika*, polegającej na ściganiu sędziów za wydawanie orzeczeń dotyczących badania statusu sędziów powołanych przy udziale upolitycznionej neo-krs w oparciu o kryteria niezależności i niezawisłości sformułowane w wyroku TSUE z 19.11.2019 r. w połączonych sprawach: *A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18)*. W minionym roku *P. Radzik* wszczął postępowania dyscyplinarne wobec sędziów *Macieja Żelazowskiego i Andrzeja Żuka*.

⁴² Zob. <https://sn.pl>.

⁴³ Zob. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62018CA0585&from=EN>.

Każdy z tych sędziów podjął się zbadania statusu sędziego powołanego na stanowisko przy udziale upolitycznionej neo-krs. Sędziowie mieli nie tylko prawo, ale i obowiązek zbadania statusu prawnego sędziego, który został powołany na ten urząd przy udziale neo-krs, co wynika jasno z treści wyroku TSUE z 19.11.2019 r., dotyczącego kryteriów oceny statusu Izby Dyscyplinarnej i Krajowej Rady Sądownictwa, a wydanego w połączonych sprawach A.K. (C-585/18), CP (C-624/18) i DO (C-625/18), a także z treści uchwały połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. (BSA I-4110-1/20). Tymczasem zastępcą rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław Radzik* wszczął *stricto* polityczne postępowania dyscyplinarne wobec ww. sędziów, stawiając im bezzasadne zarzuty popełnienia przestępstw nadużycia władzy. Zastępcą rzecznika dyscyplinarnego zapowiedział również w swoim komunikacie, że zwróci się do izby dyscyplinarnej o zawieszenie w czynnościach służbowych sędziów *Macieja Żelazowskiego* i *Andrzeja Żuka*.

Aktywność rzecznika dyscyplinarnego i jego dwóch zastępców w ściganiu niezależnych sędziów za wymaginowane przewinienia dyscyplinarne nieustannie rosła na przestrzeni 2020 r. Kiedy wydawało się, że osiągnęła ona już poziom absurdu niemożliwy do wyobrażenia, wówczas zastępcą rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław Radzik* postanowił ścigać wszystkich sędziów, którzy podpisali się pod listem ambasadora *Ingibjörg Sólrún Gísladóttir*. *P. Radzik* skierował pismo (RDSP 714-81/20) do wszystkich zastępców rzeczników dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych i okręgowych w Polsce, w którym domagał się nadesłania kserokopii zarządzeń o podjęciu czynności wyjaśniających wobec 1278 sędziów – sygnatariuszy listu do ambasadora *Ingibjörg Sólrún Gísladóttir* Dyrektor Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie lub wskazania powodów niepodjęcia takich czynności. Warto przypomnieć, że w liście tym sędziowie polskich sądów powszechnych i sądów administracyjnych wyrazili obawy w związku z zarządzeniem na dzień 10.5.2020 r. wyborów korespondencyjnych na urząd prezydenta RP w czasie obowiązywania na terenie kraju stanu epidemii, wskazując, że proponowane rozwiązania prawne rodzą prawdopodobieństwo naruszenia podstawowych norm prawnych, a w szczególności prawa obywateli do uczestniczenia w kierowaniu sprawami publicznymi kraju. Sędziowie zwrócili się z apelem o wsparcie, dialog oraz wnikliwe monitorowanie przebiegu trwającego procesu wyborczego i prawodawczego. Sygnatariusze listu zwrócili uwagę, że w sprawach protestów wyborczych i stwierdzenia ważności wyborów będzie orzekać izba kontroli nadzwyczajnej i spraw publicznych Sądu Najwyższego, której członkowie zostali powołani w wadliwym prawnie procesie, co skutkuje brakiem niezależności tej izby. *De facto* zatem *P. Radzik*

wyraził przekonanie o konieczności ścigania 1278 sędziów, którzy podpisali się pod rzeczonym listem do ambasadora OBWE, co jasno wynika z treści jego pisma z 3.8.2020 r. Działania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław Radzika* stanowią wręcz modelowy przykład politycznej działalności rzeczników dyscyplinarnych. Kwestia podpisania listu sędziów do ambasadora OBWE miała również swój wymiar lokalny. Sędzia *Anna Gąsior-Majchrowska*, która pełni funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 12.8.2020 r. (SD 16/2020) wszczęła postępowanie dyscyplinarne w związku z wypowiedziami sędziego *Tomasza Marczyńskiego* zawartymi w liście do ambasadora *Ingibjörg Sólrún Gísladóttir*, w których to wypowiedziach sędzia krytycznie odniósł się do skuteczności powołania osób orzekających w izbie kontroli nadzwyczajnej i spraw publicznych Sądu Najwyższego. Podobne zarzuty usłyszeli również sędziowie: *Robert Plaskota*, *Krzysztof Lasota*, *Dorota Lasota*, *Beata Grabiszewska*, *Piotr Fal*, *Sławomir Forenc*, *Aneta Świńska-Forenc*, *Piotr Nowak*, *Lucyna Szafrńska*, *Przemysław Maciejewski*, *Grażyna Marek*, *Lucyna Szewczyk*, *Małgorzata Kałuża*, *Rafał Nalepa*, *Mariusz Kubiczek*.

W dniu 8.4.2020 r. Wielka Izba Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydała postanowienie w sprawie C-791/19R, na mocy którego zawiesiła funkcjonowanie izby dyscyplinarnej działającej w budynku Sądu Najwyższego. Izba dyscyplinarna kontynuowała jednak swoją działalność, bezprawnie rozpoznając wnioski o uchylenie immunitetów sędziom.

Mimo zamrożenia działalności izby dyscyplinarnej przez TSUE, w dniu 12.10.2020 r., członek tej izby *Adam Tomczyński* uchylił immunitet sędzi *Beacie Morawiec* (sprawa I DO 42/20), a także zawiesił sędzię w czynnościach służbowych i obniżył jej wynagrodzenie o 50%. Sędzia *Beata Morawiec* do 2017 r. była prezesem Sądu Okręgowego w Krakowie. Zawsze stawiała w pierwszym szeregu w obronie wspólnych wartości, takich jak praworządność, niezależność sądów, niezawisłość sędziów. Odważnie i publicznie krytykowała wszystkie szkodliwe zmiany w obszarze Wymiaru Sprawiedliwości, które wprowadzał obóz rządzący. Kiedy minister *Zbigniew Ziobro* rozpoczął swoją „deformę” sądownictwa, została odwołana z funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, a jej odwołanie zostało powiązane z działalnością domniemanej grupy przestępczej, mającej działać w krakowskim sądzie apelacyjnym. Sędzia podjęła obronę swojego dobrego imienia, pozyskując ministra sprawiedliwości *Zbigniewa Ziobrę*. Proces ten wygrała w obu instancjach.

Ponadto w dniu 21.10.2020 r. izba dyscyplinarna bezprawnie rozpoznała wniosek prokuratury o uchylenie immunitetu sędzi *Irenie Majcher*. Prokuratura instytucjonalnie podporządkowana politykowi *Z. Ziobrze* ścigała sędzię *I. Majcher* za treść orzeczenia, które sędzia wydała całkowicie

zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zarzucając sędzi przestępstwo nadużycia władzy. Działania upolitycznionej prokuratury stanowiły w tym przypadku bezprawną ingerencję w sferę orzeczniczą sędziego, a tym samym zamach na niezawisłość sędziowską. W dniu 21.10.2020 r. izba dyscyplinarna ostatecznie nie uwzględniła wniosku prokuratury o uchylenie immunitetu sędzi *I. Majcher*. Nie zmienia to faktu, że izba ta w ogóle nie miała prawa orzekać z uwagi na treść postanowienia Wielkiej Izby Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8.4.2020 r. (C-791/19R).

W dniu 18.11.2020 r. zawieszona w funkcjonowaniu przez TSUE izba dyscyplinarna, która nie jest sądem tak w rozumieniu prawa polskiego, jak i europejskiego, uchyliła immunitet sędziemu *Igorowi Tuleyi* na wniosek Prokuratury Krajowej, a także zawiesiła sędziego w czynnościach służbowych i obniżyła mu wynagrodzenie o 25% (sprawa II DO 74/20). Sędzia *I. Tuleya*, wbrew temu co twierdzi prokuratura, działał zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, nie popełnił błędów i nie ujawnił żadnej tajemnicy śledztwa, natomiast wydał orzeczenie, które było niewygodne dla polityków obozu zjednoczonej prawicy (dotyczyło ono nieprawidłowości w głosowaniu nad budżetem w Sejmie), a następnie zgodnie z prawem ogłosił je publicznie.

Rok 2020 to także polityczna działalność zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław Radzika* wymierzona w wolność wyrażania poglądów i opinii przez sędziów. Sędziowie *Dariusz Mazur* i *Maciej Czajka* są ścigani za to, że na terenie Sądu Okręgowego w Krakowie wywiesili plakaty zawierające żądania stowarzyszeń sędziowskich. Na plakatach znajdowały się m.in.: żądanie natychmiastowego przywrócenia do orzekania sędziego *Pawła Juszczyżyna*, powołania niepolitycznej Krajowej Rady Sądownictwa, likwidacji politycznego systemu represji wobec sędziów, rozwiązania izby dyscyplinarnej, odwołania rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Piotra Schaba* oraz jego zastępców *Michała Lasoty* i *Przemysława Radzika*, szanowania i wykonywania przez władzę ustawodawczą i wykonawczą orzeczeń polskich i europejskich sądów, w tym wyroku TSUE z 19.11.2019 r. Tym samym plakaty wywieszane przez sędziów miały na celu zaprezentowanie ich poglądów dotyczących konieczności obrony praworządności w Polsce, opinii na temat szkodliwych zmian wprowadzanych przez obóz rządzący w obszarze Wymiaru Sprawiedliwości, a także postulatów likwidacji skutków poważnych naruszeń przez władzę polityczną elementów składających się na model demokratycznego państwa prawa. *P. Radzik* przejął do własnego prowadzenia sprawę sędziów *Dariusza Mazura* i *Macieja Czajki*, po to, aby osobiście dopilnować, żeby sędziowie zostali ukarani za przewinienie dyscyplinarne istniejące wyłącznie w wyobraźni zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Warto podkreślić, że początkowo sprawę prowadził zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie

Tomasz Szymański, który odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, uznając, że akcja wywieszania plakatów o określonej treści była związana z wyrażaniem przez część środowiska sędziowskiego ocen i poglądów na temat aktualnej sytuacji w sądownictwie, a tym samym czyny popełnione przez sędziów *D. Mazura* i *M. Czajkę* nie były społecznie szkodliwe i nie uchybiały godności urzędu sędziego. Ponadto, jak wskazał *T. Szymański*, wywieszone plakaty były formą udziału sędziów w debacie publicznej dotyczącej Wymiaru Sprawiedliwości, a prezentowanie w ten sposób poglądów miało charakter pokojowy i nie wiązało się z niszczeniem mienia. Z decyzją tą nie zgodził się minister sprawiedliwości, który wniósł sprzeciw od decyzji o zaniechaniu ścigania sędziów *Dariusza Mazura* i *Macieja Czajki*. W następstwie tego sprzeciwu zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie został zmuszony do formalnego postawienia zarzutów sędziom *D. Mazurowi* i *M. Czajce*, następnie ów rzecznik kontynuował swoje postępowanie. Właśnie w tym momencie wkroczył zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Przemysław Radzik*, który, zapewne bojąc się o wynik tego postępowania niekorzystny dla władzy politycznej, przejął sprawę do własnego prowadzenia. Tego rodzaju działalność *P. Radzika* wpisuje się w systemowe niszczenie sędziów oraz demontaż państwa prawa w Polsce.

Warto również odnotować, że 2020 r. był również rokiem klęski zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych *Michała Lasoty*. Rzecznik ten ścigał sędzie *Dorotę Lutostańską* za to, że nie złożyła wniosku o wyłączenie jej od rozpoznania sprawy obwinionych o zakładanie koszulek z napisem „Konstytucja, Jędrzek” na rzeźbach Bab Pruskich w Olsztynie, w sytuacji gdy wcześniej sędzia ubrana w koszulkę z napisem „Konstytucja” sfotografowała się z grupą innych sędziów na pamiątkowym zdjęciu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych przyzwyczaili już środowisko sędziowskie do ścigania niezależnych sędziów z motywów politycznych oraz stawiania im absurdalnych zarzutów dyscyplinarnych. Ta sprawa miała jednak charakter szczególny, gdyż poza obnażeniem niewiedzy zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych w zakresie podstawowych przepisów regulujących właściwość w postępowaniu dyscyplinarnym, pokazała również w sposób czytelny intencję, która przyświecała ściganiu sędzi *Doroty Lutostańskiej*. Jeżeli dla sędziego *Michała Lasoty* koszulka z napisem „Konstytucja” w sposób jednoznaczny kojarzy się z ruchem społecznym i politycznym, co wynikało z uzasadnienia decyzji o postanowieniu zarzutów sędzi *D. Lutostańskiej*, to dla każdego człowieka, któremu bliskie pozostają wartości takie jak: praworządność, niezależność sądów, niezawisłość sędziów, od początku było jasne, że postępowanie dyscyplinarne zainicjowane wobec

sędzi *D. Lutostańskiej* było motywowane politycznie i stanowiło formę represji wymierzoną w sędziego celem wywołania efektu mrożącego w środowisku sędziów. W dniu 2.10.2020 r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi umorzył postępowanie dyscyplinarne, wskazując, że rzecznik dyscyplinarny nie był uprawniony do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Sądu Okręgowego *Doroty Lutostańskiej*⁴⁴.

Analiza działalności rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz jego dwóch zastępców prowadzi do wniosku o nasileniu represji wobec tych sędziów, którzy nie boją się publicznie bronić praworządności, zabierają głos w debacie publicznej dotyczącej aktualnej sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, krytykują te wszystkie zmiany wprowadzane przez obóz rządzący, które prowadzą do demontażu państwa prawa w Polsce i upolitycznienia sądownictwa oraz prokuratury, a także wobec tych sędziów, którzy orzekają w oparciu o przepisy Konstytucji RP oraz prawa europejskiego, szanując wyrok TSUE z 19.11.2019 r., wydany w połączonych sprawach *A.K.* (C-585/18), *CP* (C-624/18) i *DO* (C-625/18), a także uchwałę połączonych izb Cywilnej,

Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23.1.2020 r. (BSA I-4110-1/20). Skala represji wobec niezależnych sędziów nieustannie rośnie, a wraz z nią poziom absurdu zarzutów dyscyplinarnych stawianych przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz jego dwóch zastępców. Póki co nic nie wskazuje na to, aby sytuacja miała ulec zmianie. Dlatego w kontekście skali bezprawia, jakie uprawiają *Piotr Schab*, *Michał Lasota* i *Przemysław Radzik*, podważając fundamenty niezależnego sądownictwa, aktualne pozostają słowa *Czesława Miłosza* z wiersza „Który skrzywdziłeś”: „...Spisane będą czyny i rozmowy...”. Wszystkie czyny rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych oraz jego dwóch zastępców są uważnie obserwowane, starannie dokumentowane i szczegółowo analizowane pod kątem odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej tych osób. Jestem przekonany, że nadejdzie czas, w którym każde bezprawne działanie tych osób zostanie poddane ocenie karnoprawnej lub dyscyplinarnej.

⁴⁴ Postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy SA Łódź z 2.10.2020 r., ASD 5/19.

SUMMARY

As long as we are fighting, we are the winners – summary of the 20'

The fight for the preservation of the rule of law in our country has been going on for 5 years. It occurs on two planes: national and European. Involved in the fight are free citizens, judges, prosecutors.

Last year abounded in important events in the Supreme Court, the Court of Justice of the European Union, the European Court of Human Rights and the European Commission relating to the preservation of independence of the judiciary in Poland. Solidarity with repressed judges and prosecutor was shown on an unprecedented scale by lawyers from other countries.

We are presenting a summary of what happened in 2020 in the SC, CJEU, ECHR, CT, neo-NCJ, as well as the historical appeal of judges and prosecutors to the EC and a report on disciplinary proceedings.

Key words: fight for the preservation of the rule of law in Poland, Supreme Court, Court of Justice of the European Union, European Court of Human Rights, European Commission, neo-NCJ, appeal of judges and prosecutors to the EC, disciplinary proceedings

REKLAMA

 ksiegarnia.beck.pl KSIĘGARNIA INTERNETOWA SPECJALISTYCZNA WIEDZA W ZASIĘGU RĘKI  JAKOŚĆ C.H. BECK www.ksiegarnia.beck.pl	Zamów bezpośrednio od wydawcy! 🕒 Pełna oferta z gwarancją dostępności 🕒 5% stały rabat na zakupy w księgarni 🕒 Indywidualna obsługa klienta 🕒 Realizacja zamówień w 24 godziny 🕒 Dowiedz się pierwszy o nowościach i promocjach
---	--